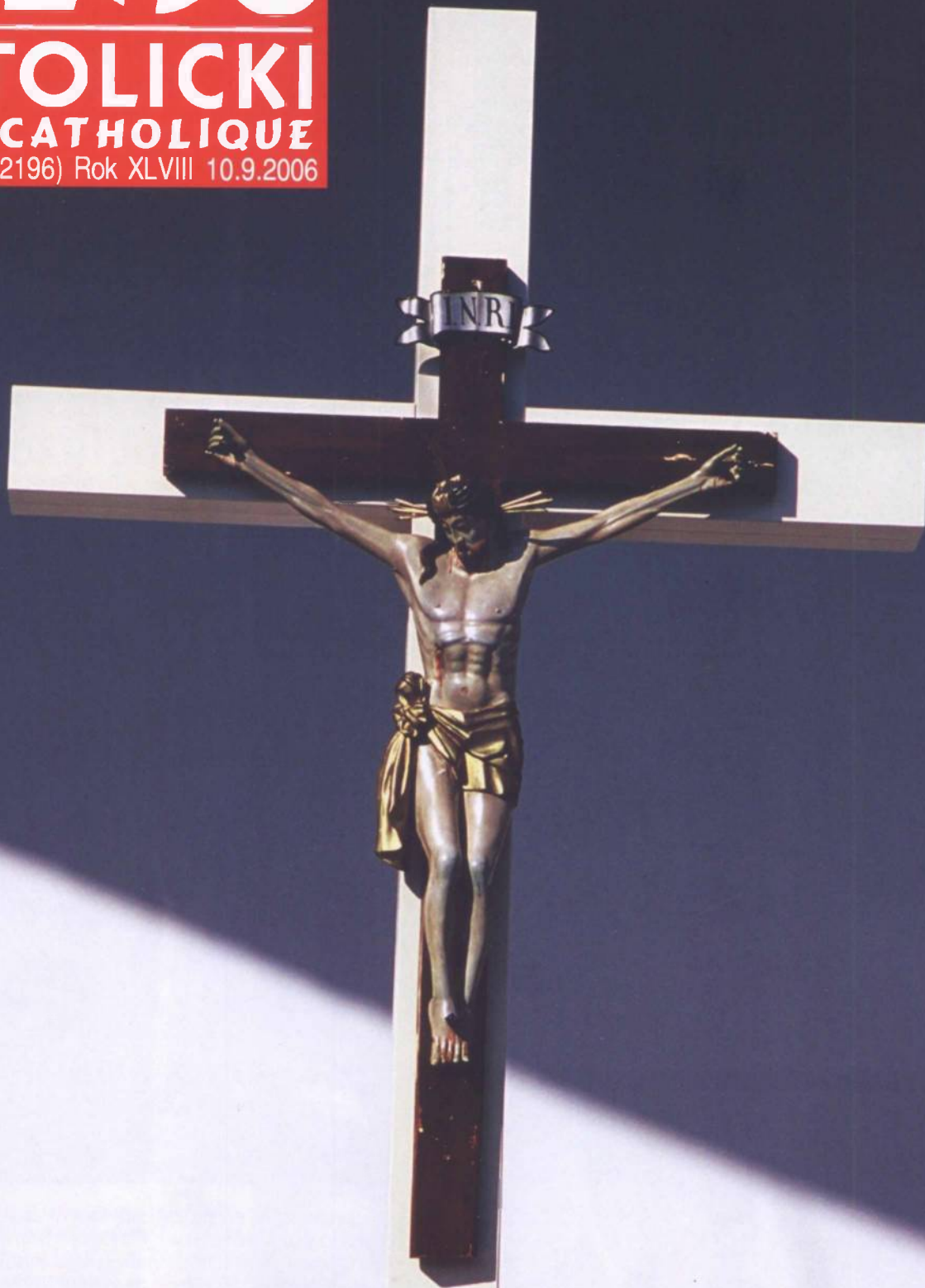


GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 30/2006 (2196) Rok XLVIII 10.9.2006



1,40€ TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

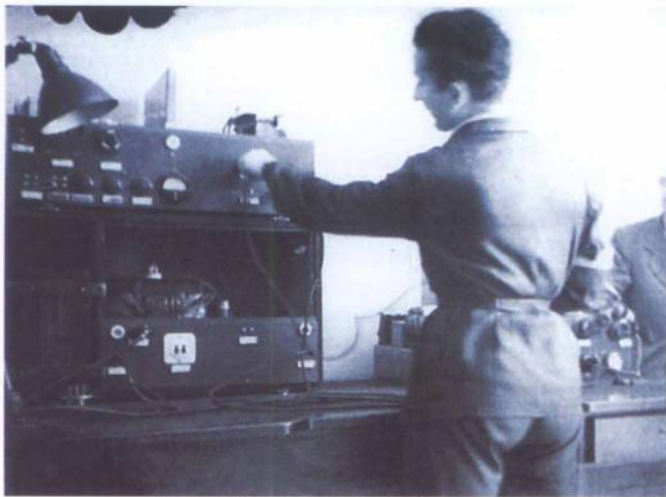
foto. P. Fedorowicz

z narodowego dziedzictwa

Radiostacja „Błyskawica”

Ewa Ziółkowska

Radiostacja powstańcza „Błyskawica” została skonstruowana na rozkaz Komendy Głównej AK w warunkach konspiracyjnych przez krótkofalowca Antoniego Zębika. Zaciekle tropiona przez Niemców, nadawała z walczącej Warszawy od 8 sierpnia do 4 października 1944 r.



*Halo! Tu „Błyskawica”, stacja nadawcza Armii Krajowej w Warszawie na fali 32,8 i 52,1 metra. Duch Warszawy jest wspaniały. Wspaniale są kobiety Warszawy. Są wszędzie: na linii razem z żołnierzami lub jako sanitariuszki albo też łączniczki... - tymi słowami znany spiker Polskiego Radia Zdzisław Świętochowski „Krzysztof” rozpoczął 8 sierpnia 1944 r. o godz. 9.45 pierwszą audycję radiową z ogarniętej powstaniem Warszawy. Po wiadomościach, w eter popłynęły słowa: *Pozdrawiamy wszystkich wolność miłujących ludzi świata, żołnierzy polskich walczących we Włoszech i we Francji, polskich lotników i marynarzy. Audycję zakończyły dźwięki „Warszawianki”.**

„Błyskawica” została zbudowana na rozkaz Komendy Głównej Armii Krajowej, która przewidując wybuch powstania w Warszawie, potrzebowała radiostacji fonicznej do nadawania komunikatów. Konstruowaniem nadajnika zajął się, mieszkający w Częstochowie krótkofalowiec, członek ŻWZ-AK Antoni Zębik „Biegly”. W połowie kwietnia 1943 r., w wynajętym domu na peryferiach Częstochowy zaczęto budować „Błyskawicę”. Prace prowadzono przeważnie nocą, używając bardzo prostych narzędzi. Obiekt nie był dostatecznie chroniony. Do dyspozycji konstruktora i grupy ochronnej, liczącej dwie osoby, były dwa pistolety i kilkanaście granatów.

Radiostacja zaczęła działać 1 września 1943 r. Próbną emisję odbywały się każdego dnia od godz. 16.00 do 16.15. Wysuwano antenę z komina i z niemieckich płyt nadawano muzykę rozrywkową. Audycje były odsłuchiwane, między innymi w Krakowie, przez krótkofalowców związanych z podziemiem. Meldunki o słyszalności docierały do Antoniego Zębika w miarę regularnie. W końcu 1943 r. radiostacja została przekazana do Warszawy.

W dniu wybuchu Powstania, 1 sierpnia 1944 r. podjęto próbę uruchomienia „Błyskawicy” w gmachu PKO przy ul. Jasnej. Niestety, niewłaściwie przechowywana radiostacja zamokła. Uda-



ło się ją wysuszyć i zmontować w ciągu tygodnia. Od 8 sierpnia każdego dnia nadawała cztery razy dziennie w godzinach: 9.45, 10.00, 19.30 i 22.00 po polsku, a o godzinie 10.15 i 22.00 po angielsku. Programy redagowane były przez pracowników Polskiego Radia oraz Biuro Informacji i Propagandy KG AK.

Audycje były też emitowane przez skonstruowaną w ciągu półtorej doby radiostację „Burza”, która od 3 do 8 sierpnia działała samodzielnie, a następnie do 15 września powtarzała programy „Błyskawicy”. Jej twórcą był, żyjący do dziś, krótkofalowiec Włodzimierz Markowski „Rybka”.

Z „Błyskawicy” korzystała też rozgłośnia powstańczego Polskiego Radia. W sierpniu, codzienny program składał się z dziennika, reportaży z walk, komentarzy i programu artystycznego. W miarę pogarszania się sytuacji w mieście ulegał okrojeniu.

Radiostacja „Błyskawica” wielokrotnie zmieniała siedzibę. Z Jasnej została przeniesiona do „Adrii” przy Moniuszki. Stamtąd, w sierpniu przemawiał gen. Tadeusz Komorowski „Bór”. Trze-

**SŁUCHAJCIE
AUDYCJI RADIOWYCH
WALCZĄCEJ WARSZAWY!**

NA FALACH ŚRĘDNIACH – 224 m. lub 251 m.
NA FALACH KRÓTKICH – 32,8 m. i 52,1 m.

AUDYCJE POLSKIEGO RADIA NADAWANE SĄ CODZIENNIE –
W JĘZYKU POLSKIM:

1. Na fali średniej: – o godz. 12-tej
2. Na fali krótkiej: – o godz. 10.35 i 18.30, oraz
3. Audycje specjalne
Poświęcone ziemiom
Zachodnim i wschodnim
Rzeczypospolitej
Na falach krótkich o godz. 14.30
4. Codziennie w języku angielskim
Na fali krótkiej – o godz. 10.15 i 22.30

AUDYCJE STACJI NADAWCZEJ ARMII KRAJOWEJ „BŁYSKAWICA”
NADAWANE SĄ CODZIENNIE W JĘZYKU POLSKIM
NA FALI KRÓTKIEJ – O godz. 9.45, 14, 19.30 i 22



cim miejscem była szopa za budynkiem dawnej ambasady radzieckiej przy ul. Poznańskiej. Po zbombardowaniu przez Niemców elektrowni 4 września, radiostacja zamilkła na kilka dni. Ostatnim miejscem, z którego nadawała był budynek Biblioteki Publicznej u zbiegu Koszykowej i Mokotowskiej. Wieczorem, 4 października, dyr. Edmund Rudnicki odczytał ostatni komunikat. Szef techniczny inż. Jan Georgica „Grzegorzewicz” podszedł do „Błyskawicy” i młotkiem uderzył w lampy. Nadajnik, z narażeniem życia zrobiony, transportowany, pilnie strzeżony przez lata okupacji i całe Powstanie Warszawskie, przestał istnieć.

Jego replika, zbudowana pod kierunkiem 90-letniego twórcy oryginału Antoniego Zębika, emitowała audycje w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Jest eksponowana w Muzeum Powstania Warszawskiego, w specjalnie zaaranżowanym pomieszczeniu. W ramach tegorocznych obchodów, uruchomiona przez warszawskich krótkofalowców od 8 sierpnia, jak przed 62 laty, znowu nadaje.

telegram do Czytelników

10 września 2006

Jutro przypada piąta rocznica wydarzeń w Nowym Jorku, kiedy to atak na World Trade Center ujawnił wobec świata: czym jest terroryzm w XXI wieku. Trudno sobie nawet wyobrazić, że miejsce, które tętniło życiem stało się w ciągu kilku godzin cmentarzyskiem ludzkich istnień. Nikt nie przypuszczał nawet, że rozpadający się w ogniu pierwszy wieżowiec to program dokładnie opracowanej akcji. Wielu myślało, że to nieszczęśliwy przypadek. Gdy jednak w ten sam sposób zgładzony został drugi budynek wszystko było jasne.

W dwa lata później ustalono, że w wyniku zamachu zginęły 2752 osoby, w tym pięciu Polaków. W czasie akcji ratunkowych poległo 300 funkcjonariuszy straży pożarnej i policji. Gdy wspominamy to wydarzenie i pytamy o przyszłość nie możemy zapomnieć tego dramatu, który stał się na początku trzeciego tysiąclecia.

X.T.H.D

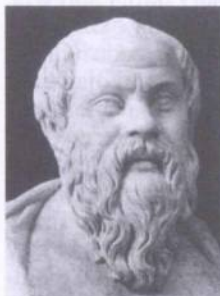
Demokracja po polsku

Jerzy Klechta

Antyczne Ateny zasłynęły z pierwszej w świecie demokracji. Władza sprawowana była przez wolnych obywateli, do których należał każdy posiadający na własność kawałek ziemi i dom. Wszyscy posiadali prawo uczestnictwa w obradach Zgromadzenia, powołującego najwyższe organy państwa, w tym najwyższą władzę sądowniczą. I w tej oto ateńskiej demokracji, będącej niedoścignionym wzorem, zapadł jeden z bardziej haniebnych wyroków w dziejach świata.



W 399 roku przed narodzeniem Chrystusa zapadł wyrok kary śmierci na najwybitniejszym mężu stanu i filozofie Sokratesie. Spośród 501 niezawodowych sędziów wybranych przez Zgromadzenie, 280 oddało głosy za karą śmierci. Sokrates, jak na tamte czasy, był już starcem, liczył 70 lat. Proces, mówiąc delikatnie był nedorzeczny, mowy oskarżycielskie nielogiczne, oparte na donosach i nienawiści. Sokrates zaś daleki był od skruchy, co jedynie nasiliło wobec niego wrogość ze strony sędziów. Przyjaciela chcieli zorganizować Sokratesowi ucieczkę. Mędrzec wiedział jednak, że poddanie się haniebnemu wyrokowi, nie sędziom lecz jemu przyniesie ostatecznie zwycięstwo. Wyrok jaki zapadł na Sokratesa stał się w istocie wyrokiem śmierci na demokrację ateńską. Jeszcze dzień przed śmiercią filozof toczył dysputę z Fedonem z Elidy nad nieśmiertelnością duszy. 20 lat później Ateńczycy postawili mu pomnik. Justynus (w 165 r. zginął w Rzymie śmiercią męczeńską) stwierdził, że Sokrates posiadał w sobie ziarno prawdy chrześcijańskiej.



Ciąg dalszy na str. 6

z satyrycznej teki L.B.

- DZIADEK NIE MOŻE WROCIĆ DO SIEBIE. OPOWIADA JAK TO - GDY BYŁ DZIECKIEM - ZASYPIAŁ STÓDKO POD SPŁYNĄJĄCYM Z OBRAZU NA ŚCIANIE OJCOWSKIM SPOJRZENIEM JÓZEFA STALINA, A TERAZ SEN MU Z POWIEK SPĘDZAJĄ STRASZLIWE OCZY MINISTRA MACIAREWICZA...



(Rys. Leszek Biernacki)

Krzyże i kapliczki

Ks. Tadeusz Domżał

Krzyże i kapliczki przydrożne to znaki, które przypominają ludziom o Bogu poza miejscami kultu. To one są dla wielu przechodniów żywym pytaniem o sens życia, cierpienia i krzyża wpisanych w nasze życie. O krzyżu i krzyżach mówi się wiele. Znacznie mniej uwagi poświęca się przydrożnym kapliczkom, które wyrosły z wdzięczności do Boga za dar Jezusa i Jego Matki, a także ku czci wielu świętych.

Początkowo, kapliczką nazywano drewnianą skrzynkę, w której umieszczano obraz albo rzeźbę. Najczęściej, w formie figurek przedstawiano Maryję z dziećmi albo osobę samego Jezusa. Po pewnym czasie zaczęły się również pojawiać rzeźbione figurki świętych, do których miejscowa ludność miała szczególne nabożeństwo. Np. św. Jan Nepomucen.



Skrzynekki ze świętymi figurkami umieszczano na drzewach lub na słupach, aby w ten sposób chronić je przed zniszczeniem. Następnie, aby nie zamakały, zmieniono formę skrzynki nakrywając ją daszkiem. To chroniło kapliczkę przed zamakaniem. Z czasem jednak zrezygnowano ze słupów i drzew. Wtedy pojawia się kapliczka drewniana, która nawiązywała do dawnej formy słupa, ale nie była już tak wysoka. Dla zabezpieczenia jej stawiano niekiedy specjalny płotek. Nie chodziło w tym przypadku o interwencję człowieka i jego niszczące działanie.

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Powiedzcie małoduszным: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odплата; On sam przychodzi, by was zbawić”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy jak jeleni wyskoczy i język niemymych wesoło krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w staw, spragniony kraj w krynice wód.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Jakuba Apostoła

Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: „Usiądź na zaszczytnym miejscu”, do uboższego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? Postuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują?

Iz 35,4-7a

EWANGELIA

Mk 7,31-37

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Effatha”, to znaczy: „Otwórz się”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę”.

Przed każdą instytucją

życia publicznego widnieje tablica informacyjna z jej nazwą, adresem, numerem telefonu i wypisanymi godzinami urzędowania. Osoby, które chcą się skontaktować, czy załatwić sprawę urzędową muszą uwzględnić czas pracy w danym biurze. Przed laty, w drzwiach wielu sklepów, umieszczane były dodatkowe tabliczki, na których znajdował się napis: na jednej stronie „Otwarte”, a na drugiej „Zamknięte”. Każdy, kto chciał wejść miał dodatkową informację zanim dotknął klamki. Okoliczności te uświadamiają nam jedno, a mianowicie, że wtedy, gdy jest zamknięte nie jesteśmy w stanie nic załatwić.

Takie zamknięcia to nie tylko historia drzwi, ale i rzeczywistość jak najbardziej ludzka. Czasem mówi się o kimś, że jest człowiekiem, tajemniczym, albo zamkniętym. I tak bywa. Nie brakuje ludzi milczących, którzy nie wchodzi w dialog z innymi. Niektóre z tych osób są poważnie zranione; doświadczywszy czegoś w życiu przyjęły makijaż kamiennej twarzy. Niekiedy obserwując dzieci jesteśmy świadkami jak bardzo potrafią się zamknąć w sobie, szczególnie wtedy, gdy zostają za coś skarcone. Zamknięty w sobie był również głuchoniemy, którego przyprowadzono do Jezusa.

Samo uzdrowienie głuchoniemego jest bardzo bogate w znaki zewnętrzne. Ponadto ciekawy jest kontekst wydarzenia. Ci, którzy przyprowadzili głuchoniemego, proszą Jezusa, aby położył na niego rękę. Najprawdopodobniej słyszeli już o tym uzdrawiającym znaku jaki towarzyszył cudom dokonany przez Chrystusa. W tym przypadku tak się jednak nie dzieje. Jezus nie nakłada rąk na głuchoniemego,



OTWARTE DRZWI

go, ale bierze go na bok, wkłada palce w uszy, śliną dotyka jego języka i wypowiada słowo „Effatha”. Zamiast jednego znaku nałożenia rąk, Jezus daje trzy znaki. Dwa z nich są pozawerbalne: włożenie palców i dotknięcie śliną języka, a trzeci werbalny, to słowo „Effatha” - „Otwórz się”.

Pojawia się zatem pytanie o kontekst Cudu. Co stanowi o jego zaistnieniu? Nałożenie rąk, dotknięcie uszu czy języka, a może słowo „Effatha”? Chociaż kontekst uzdrowień w opisach Ewangelii zawiera przekaz znaków, to okazuje się, że cuda dokonane przez Jezusa działały się nie tylko wtedy, gdy On był o nie proszony. Uzdrawieni byli nawet ci, którzy wierzyli, że będą zdrowi, gdy dotkną Jego płaszcza. I jaki wniosek możemy stąd wyprowadzić?

Znaki nie stanowią o istocie cudu. One pozostają znakami. Istnieje jednak niewidzialny impuls wiary, który sprawia, że cud staje się. Nie ma cudu bez wiary. Wiele razy, po zaistnieniu cudu, Chrystus wypowiada słowa: „Idź, twoja wiara cię ocaliła” albo „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”. Dlatego stwierdzenie: „Wiara czyni cuda” jest ze wszech miar prawdziwe. Cuda Jezusa były odpowiedzią na wiarę tych, którzy w Niego wierzyli.

Jaka jest opinia o Jezusie tych, którzy byli świadkami uzdrowienia głuchoniemego? To bardzo proste stwierdzenie: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę”. Oni widzą konkretne dobro w działaniu Chrystusa. Dodają jednak motywację wskazującą na to, że byli świadkami cudownego uzdrowienia z głuchoty i z nie-



mowy. Jest zatem prawdopodobne, że znaki towarzyszące uzdrowieniu głuchoniemego bardzo mocno zadziałały na świadków wydarzenia. Jezus otworzył uszy i rozwiązał język głuchoniememu - tak można by orzec. I świadkowie cudu widzą jakiś klucz i zależność między słuchem, a zdolnością mowy. Tak jakby Jezus powiedział do nich przez znaki poprzedzające cud - kto nie słyszy, ten i nie mówi.

Interesujące jest również zachowanie tych, których Jezus prosił, aby nie rozpowiadali o tym wydarzeniu. Okazuje się, że absolutnie nie słuchają Jezusa. Postępują odwrotnie do tego, o co Jezus ich prosił. Ewangelia mówi wprost: „Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali”. Czy można się temu dziwić? Nie. Byli pełni zdumienia. Dawali dobre świadectwo o Jezusie. Im też otworzyły się oczy, umysły i serce na Chrystusa. Ten cud był nie tylko uzdrowieniem głuchoniemego. Wielu, przez to co stało się, uwierzyło w Niego. Jezus uzdrowił tym razem nie tylko jednego ale i tych, którzy przyprowadzili głuchoniemego i prosili o jego uzdrowienie.

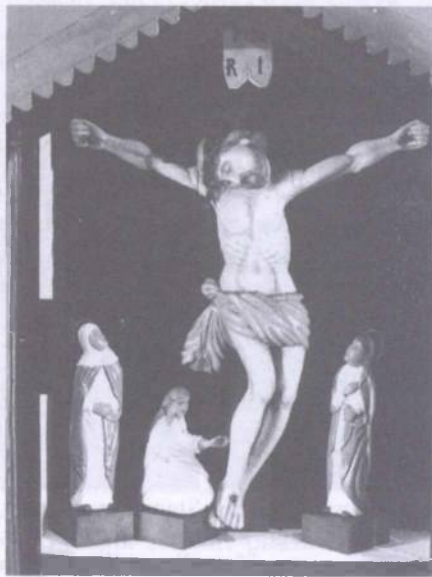
Tak często słyszy się dzisiaj o samotności wielu ludzi, o zamknięciu na innych, o braku przyjaźni. Jezus daje nam dobrą radę „Effata”, tzn. otwórz się na Boga, na ludzi, na świat, a zobaczysz inną rzeczywistość.

Ks. Tadeusz Domżał

Ciąg dalszy ze str. 3

Krzyże i kapliczki

Kapliczki stawiane często na rozstaju dróg były również narażone na in-



rencję dzikiej zwierzyny, np. dzików. Dlatego ogrodzenia tych miejsc bywały niejednokrotnie nad wyraz masywne. Po kapliczkach drewnianych zaczęły się pojawiać kapliczki murowane. To one dały początek małym kaplicom budowanym przy drodze.

Krzyże i kapliczki stawiano na skrzyżowaniach dróg, w miejscach objawień i istotnych wydarzeń dla konkretnej społeczności. Przy drogach dominowały krzyże. To one spełniały funkcję nie tylko kultową, ale i informacyjną. W odniesieniu do krzyża tłumaczono kierunek drogi poszukiwanej przez kogoś. W miejscach objawień stawiano najczęściej kapliczki. Najwięcej takich kapliczek poświęcono Matce Bożej, od której wielu wiernych otrzymało znaki ku obronie i nadziei. Kapliczki z Jezusem frasobliwym były nawiązaniem do zbawczego dzieła Chrystusa, ale posiadały bardziej ludową wymowę ukazując w ten sposób Jezusa z troskanego o dzieje ludzkości.

Swobodnym fenomenem był kult św. Jana Nepomucena, uznanego za świętego, który chroni przed powodziami. Dlatego jego figurki i kapliczki stawiano nad rzekami i przy mostach. Z czasem figurki św. Jana Nepomucena zyskały własną nazwę „Nepomuk”. Święty był przedstawiany na nich w gwiazdnej aureoli, z palmą męczeństwa i krucyfiksem w



dłoni. Za wzór do tworzenia figur przez ludowych twórców posłużył nasłyniejszy Nepomuk, wykonany przez J. Brokofa, który w roku 1683 stanął na moście Kartola w Pradze.

W tradycji ludowej, św. Janowi Nepomucenowi przypisywano jeszcze inne działania opiekuńcze. Uznawano go również za opiekuna życia rodzinnego, orędownika w dobrej spowiedzi i świętego biorącego w obronę ludzi obmawianych i znieważanych.



Ilość kapliczek wpisanych w polski krajobraz świadczy o wyrazie wiary osób średnio zamożnych, którzy w ten sposób chcieli podkreślić swoją wdzięczność Bogu. Na wzór ludzi bogatych, którzy byli fundatorami kościołów czy klasztorów, ludzie mniej zamożni w ten sposób wyrażali swoją hojność wobec Boga. Istotnym czynnikiem był w tym przypadku niski koszt budowy przydrożnej kapliczki.

Trudno jest ustalić pewien klucz, co do architektury tych obiektów. Często były one budowane na podobieństwo kapliczek z innych regionów kraju, a nawet z innych krajów. Trzeba jednak stwierdzić, że w tym tkwi nieprzebrane bogactwo przydrożnych krzyży i kapliczek, które często nazywa się też figurami jakby w odpowiedniku określającym w wszystkie przydrożne budowle razem.

Epoka kapliczek nie przeszła do historii. Obecnie coraz więcej można ich spotkać w ogrodach przed domem, albo ukrytych w ogrodzie. A są one bardzo różne. Jedne z figurą matki Bożej, inne ze św. Pio. Czasem nawet widać w nich przepych i jakby niekonsekwencje, bo niekiedy obok jednego świętego stoi figurka Jezusa czy Matki Bożej. Ale trudno się temu dziwić, bo kapliczka wyrosła nie z wielkich teologicznych przemyśleń, ale z pragnień serca i często, osobistego dziękczynienia za to, co się stało i co dla konkretnego człowieka było tak istotne.

Ks. Tadeusz Domżał



życie Kościoła

□ Kard. Stanisław Dziwisz przekazał Węgrom osobisty brewiarz papieża Jana Pawła II.

Metropolita krakowski w dniach 19-21 sierpnia przebywał z oficjalną wizytą na Węgrzech. Uczestniczył tam w narodowych obchodach ku czci św. Stefana, głównego patrona Węgier.

Kard. Dziwisz przekazał brewiarz Papieża - Polaka na zakończenie uroczystości ku czci św. Stefana. - *To dla nas znak duchowej obecności wśród nas Jana Pawła II. Mam nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli czcić tę pamiątkę jako relikwie kanonizowanego świętego, tak bardzo nam drogiego* - powiedział kard. Erdő.

Metropolita Budapesztu przypomniał, że ważnym symbolem współpracy polsko-węgierskiej jest w Kaplica Węgierska w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

□ Meksyk od tygodni żyje w napiętej sytuacji politycznej spowodowanej wynikami wyborów prezydenckich. W związku z tym Konferencja Episkopatu Meksyku wydała komunikat, w którym podkreśla, iż człowiek jest fundamentem i celem wspólnoty politycznej. Biskupi przypomnieli, że wszyscy są wezwani, aby budować Meksyk bardziej sprawiedliwy. *Obowiązkiem każdego jest uznanie i respektowanie godności człowieka oraz promocja jego fundamentalnych i niezbywalnych praw. Dobro wspólne to również obywatelskie obowiązki* - czytamy w komunikacie.

Respektowanie tych nienaruszalnych zasad to podstawa społeczeństwa demokratycznego. Prawa ludzkie nie mogą być stosowane wybiórczo, ale zawsze i wszędzie promowane w całości - napisali biskupi i stwierdzili, że nadal znajdują się ludzie, którzy z powodów politycznych i ekonomicznych godzą w prawa człowieka.

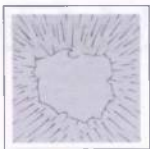
□ Modlitwą o pokój na świecie i w sercu każdego człowieka zakończyły się obchody pierwszej rocznicy śmierci brata Rogera. W uroczystej Eucharystii w kościele Pojednania uczestniczyło kilka tysięcy ludzi z 60 krajów świata.

Odrapowano ją dokładnie o tej samej porze, o której przed rokiem zginął założyciel wspólnoty w Taizé. Liturgii przewodniczył bp Gerard Daucourt.

Po liturgii Słowa, brat Alois, nowy przeor wspólnoty modlił się:

Boże wieczny, bądź pochwalony za życie naszego brata Rogera, do końca oddane. Twoim życiem i swoją śmiercią wprowadził nas na drogę zaufania Tobie, Bogu Żywemu, którego miłość i przebaczenie nie znają granic. (...)

Niech więc rośnie pokój na ziemi i ten pokój serca, którego nasz brat Roger tak bardzo pragnął dla każdego człowieka.



z kraju

□ Premier Jarosław Kaczyński składa wizytę w Brukseli. Jest to pierwsza zagraniczna podróż szefa rządu.

□ W Sejmie doszło do prawdziwej „bitwy” koalicji rządzącej i opozycji. Opozycja opuściła salę, by zablokować przyjęcie ustawy dotyczącej wyborów samorządowych. Nowe przepisy wyborcze mówią o możliwości łączenia głosów z poszczególnych list.

□ Senat pracował nad ustawą lustracyjną. Przeszła ona w kształcie proponowanym przez Sejm. Likwiduje się status „pokrzywdzonego”, lustracją obejmuje dość szerokie kategorie polityków i urzędników, także media. Teczki najwyższych rangą polityków będą jawne. Oskarżonym o współpracę pozostanie odwołanie do sądów powszechnych. Dziennikarze nie mają dostępu do archiwów IPN. SLD zapowiada zaskarżenie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

□ Prymas Polski, ks. Józef Kardynał Glemp przewodniczył uroczystościom na Jasnej Górze związanym z 50-leciem odnowy Ślubów Jasnogórskich przez jego poprzednika prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

□ Konferencja Episkopatu Polski przyjęła dokument komisji z Krakowa: „Troška i Pamięć”, za wytyczne w sprawie lustracji dla całego Kościoła w naszym kraju. Kard. Stanisław Dziwisz mówił, że „kościół chce poznać Prawdę do głębi”. Powstanie także komisja historyczno-etyczna współpracująca z IPN i Zespół Konsultacyjny do oceny szkodliwości działalności tajnych współpracowników SB.

□ Zatrzeszczało w koalicji. Andrzej Lepper domaga się dymisji wiceministra obrony, Antoniego Macierewicza i szefa sejmowej komisji rolnictwa, W. Mojzesowicza (PiS). PiS stwierdziło, że odwołanie Mojzesowicza będzie oznaczało zerwanie koalicji. Zdaniem komentatorów chodzi tu o przedwyborcze gry Samoobrony, która dystansuje się od PiS. Przy „odwoływaniu” Macierewicza, Lepper przyłączył się do żądań opozycji. Przypomnijmy, że chodziło o wypowiedź likwidatora WSI na temat dotychczasowych MSZ. Wg Macierewicza większość z nich wywodziła się z PZPR i była nawet agentami służb sowieckich. Opozycja zażądała dowodów, choć w tego typu sprawach o dowody trudno. (do współpracy z wywiadem PRL przyznał się Olechowski, w archiwach figurują także nazwiska Skubiszewskiego, Rosatięgo i Cimoszewicza). A. Macierewicz przeprosił za niewłaściwy „skrót myślowy”.

□ Prezydent Gdańska zamówił sondaż, z którego wynika, że 70% mieszkańców miasta nie ma pretensji do faktu, że Grass ukrywał przez lata przynależność do Waffen SS.

Sondaż okazał się mało reprezentatywny.

□ We wrześniu rozpoczynają się polsko-rosyjskie konsultacje przed wizytą MSZ S. Ławrowa w Warszawie.

□ Pogarszają się stosunki polsko - niemieckie. W Berlinie rząd poparł wystawę Eriki Steinbach o „wypędzeniach” w Europie w XX wieku. Niemiecka prasa i politycy coraz „odważniej krytykują” Polskę, mówiąc m.in. o „antyniemieckich resentymencie budowanych przez rząd w Warszawie”.

□ „Krigsmarine” odbyła manewry morskie na szlaku prowadzącym do Świnoujścia, zapominając powiadomić o tym stronę polską. Rozpoczęła się więc już „diplomacja kanonierek”? Dla uspokojenia nastrojów wizytę w Berlinie złożył marszałek Sejmu, Marek Jurek.

□ Policja dokonała aresztowań policjantów, w tym oficerów wysokiego szczebla z Komendy Główniej. Chodzi o przetargi sprzed kilku lat na samochody terenowe. Przetargi wygrał dostawca dość przestarzałych rumuńskich pojazdów „ARO”.

□ LPR zaproponowała wprowadzenie do Konstytucji ochrony życia poczętego. R. Giertych nie chce, by traktowano tę propozycję jako ponad polityczną.

□ Liga Polskich Rodzin proponuje ustawę o „restytucji mienia organizacji z czasów PRL”. Po ich restytucji majątek byłby zabezpieczony przez Komisję Likwidacyjną i posłużył m.in. na zaspokojenie roszczeń osób prześladowanych w PRL. Wg R. Giertycha byłby to początek właściwej dekomunizacji.

□ Ruszyła sejmowa komisja ds. prywatyzacji banków.

□ Minister sprawiedliwości, Zbigniew Ziobro chce zmusić notariuszy do obniżenia o połowę pobieranych stawek. Notariusze protestują.

□ W Krakowie rozpoczął się proces byłego szefa IV Wydziału SB (do walki z Kościołem) K. Aleksanderka, który groził dziennikarzowi telefonicznie zemstą, za upublicznienie rozmowy o praktykach tego wydziału. Dziennikarz nagrał rozmowę ukrytym magnetofonem.

□ PiS zaproponowało PO współpracę na poziomie samorządowym w Warszawie. Propozycję odrzucono.

□ Wg GUS bezrobocie spadło z 16% do 15,7%, złoty trzyma się mocno, a gospodarka kwitnie. Wzrosło też średnie wynagrodzenie, które wynosi brutto - 2575 zł. Średnia emerytura to 1270 zł (netto 950 zł.).

□ Polska jest jednym z najgorzej telefoniczowanych krajów UE. 12% gospodarstw nie posiada ani telefonu „komórkowego” ani stacjonarnego.

□ Petrobaltic, spółka Lotosu, odkryła na Bałtyku złoża ropy szacowane na 110 milionów baryłek.

□ Prezydent odebrał odznaczenia państwowe byłym osobom sprawującym władzę w czasach reżimu stalinowskiego w Polsce: Wolińskiej-Brus z Londynu (była prokurator stalinowska) i W. Romanowskiemu (d. Informacja Wojskowa).

Ciąg dalszy ze str. 3

Demokracja po polsku

Jeśli chodzi o zasługi na polu demokracji, Polacy nie mają się czego wstydić. Rzeczpospolita Obojga Narodów, zwana słusznie Rzeczpospolitą szlachecką, na tle ówczesnej Europy wyróżniała się pod wieloma względami. W żadnym innym kraju europejskim nie panowała tak głęboka tolerancja. Żydów przepędzano zewsząd. Od panowania króla Kazimierza Wielkiego począwszy, na czasach



ostatniego monarchy Stanisława Augusta Poniatowskiego kończąc, Żydzi a także różnowiercy znajdowali nad Wisłą schronienie. Parlamentaryzm I Rzeczpospolitej również nie miał sobie równych w Europie. Każdy szlachcic (także innej wiary), czy to z Rusi, Litwy czy z Korony, jak mawiano równy był wojewodzie. Gdy np., w takiej Francji państwem niepodzielnym rządili królowie z zależną od nich szlachtą, liczącą zaledwie 1 procent narodu, to w Rzeczpospolitej szlachta stanowiła prawie 10 proc. narodu. I ona rządziła. Król zaś nie mógł stać się tyranem, gdyż demokratyczne prawa obejmujące szlachtę zamykały mu drogę do absolutyzmu.

Niestety kij ma dwa końce. Zarówno brak demokracji przyniósł we Francji rewolucję, która kraj zamieniała w rzekę krwi. Natomiast w Rzeczpospolitej, nadmiar demokracji ze słynnym liberum veto rozłożył państwo na przysłówiowe obie łopatki. Każdy chciał, aby jego było na wierzchu, jego zagroda, jego zysk, co w efekcie tak osłabiło kraj, że stał się on łatwym łupem Rosji, Prus i Austrii.

Największą dla Polski tragedią były zabory, dlatego że przypadły, gdy Europa budowała nowożytny system polityczny, ekonomiczny, społeczny, kulturalny. Gdy inni rośli w siłę i budowali nowy świat, polska państwowość nie istniała.



Natomiast tzw. międzywojnie, czyli II Rzeczpospolita trwała zaledwie 20 lat. Był to okres nadszywania krótki, aby nauczyć się demokracji. Był to okres nie tylko krótki, lecz obfitujący w dramatyczne wydarzenia, do których należało, przede wszystkim, zamordowanie pierwszego pre-

zydenta wolnej Polski, Gabriela Narutowicza.

Zaś Marszałek Józef Piłsudski, dokonu-



jąc przewrotu majowego, nie walczył z demokracją. On jej bronił przed tymi, którzy demokracji nadużywali. Był to osobisty dramat budowniczego II Rzeczypospolitej. Wystąpił zbrojnie przeciwko legalnie wybranemu prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu, aby uchronić kraj od upadku. Złamał reguły demokracji i z tego powodu do końca życia nie zdołał wrócić do równowagi.

Stan demokracji znajduje się obecnie w Polsce w okresie przejściowym. Lata, jakie upłynęły od upadku komunizmu, to było zaledwie przedszkole demokracji. Nie zdali egzaminu głównie politycy. Parlament zamienili w targowisko próżności. W efekcie, III Rzeczpospolita przeżyła poważny kryzys. W następstwie, po ubiegłorocznych wyborach władzę przejęli, mówiąc skrótowo, bracia Lech i Jarosław Kaczyński. Już wkrótce minie rok rządów PiS. W kraju nadal trwa walka polityczna. Porządkowanie Rzeczypospolitej ciągle



znajduje się na etapie wstępnym. Nie brak napięć. Spory sejmowe wykraczają poza granice dobrego smaku. Wzajemne oskarżenia momentami zamieniają arenę polityczną w urągania przekupek. Ma to niewiele wspólnego z demokracją, w której różnice poglądów mają prowadzić do wyboru najlepszego wariantu. Mają kierować rządzących do najkorzystniejszego dla państwa i społeczeństwa rozwiązania. Demokracja jest dla Polski jedyną drogą prowadzącą do ładu, sprawiedliwości, do kraju bogatego i przyjaznego ludziom. Uczą się na błędach innych i własnych, należy chronić zasad demokracji za wszelką cenę.

Jerzy Klechta



ze świata

□ Izrael wycofuje się z południowego Libanu. Tereny te obsadziła armia Libanu, którą mają wzmocnić wojska ONZ. W skład sił UNIFIL, które będą liczyły około 7 tysięcy żołnierzy wejdzie też 500 Polaków. Wstępnie oblicza się, że odbudowa Libanu pochłonie 3,5 miliarda \$.

□ Polskie MSZ złożyło protest do resortu spraw zagranicznych Białorusi w sprawie prześladowania i nękania działaczy tamtejszego Związku Polaków. Niektórzy z działaczy, bliskich Andżelice Borys otrzymali kilkudniowe wyroki więzienia za wymyślone przewinienia.

□ Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, która na 2 miejsca w parlamencie uzyskała 4 ważne stanowiska w zamian za poparcie rządzącej koalicji. Są to 2 posady doradców - premiera i ministra gospodarki, wiceministerstwo spraw zagranicznych i posada wicenaczelnika okręgu wileńskiego.

□ Prezydent Iranu, Achmadineżad oświadczył, że jego kraj „nie rezygnuje z prawa do technologii nuklearnej”. Iran otworzył też fabrykę „ciężkiej wody”.

□ Aleksander Kwaśniewski jest inicjatorem powołania „okrągłego stołu” w sprawie przyszości Kuby.

□ Macedonia ma nowy rząd. Na jego czele stoi 35-letni ekonomista Nikoła Gruewski, popierany przez centroprawicę i mniejszość albańską.

□ Prezydent Wenezueli Chavez został „gorąco” przyjęty podczas wizyty w komunistycznych Chinach. Podpisano wiele umów o współpracy dotyczącej wydobycia ropy naftowej. Zaniepokojenie tym zbliżeniem wyraziły USA.

□ Palestyńscy porywacze uwolnili 2 porwanych dziennikarzy amerykańskiej sieci Fox News. Obydwaj, w zamian za wolność, musieli przejść na islam.

□ Rumunia oskarżyła Iran o napad na platformę wiertniczą w Zatoce Perskiej, gdzie pracowali obywatele tego kraju. Teheran zaprzecza.

□ Południowa Korea twierdzi, że komunistyczna Północ dysponuje już co najmniej 2 bombami atomowymi i przygotowuje próbną eksplozję.

□ Skandal obyczajowy w Izraelu. Prezydent Kacaw podejrzewany jest o molestowanie seksualne podwładnej. Spadła też z 70% do 40% popularność premiera Olmerta. 60% badanych chciałoby jego szybkiej dymisji.

□ Organizacja Pruskie Powiernictwo zamierza złożyć kolejne wnioski o zwrot własności przeciwko Polsce.

□ Były prezydent Rosji, Borys Jelcyn przebywał na Łotwie, gdzie udekorowano go najwyższym miejscowym odznaczeniem Orderu Trzech Gwiazd.

□ Dalajlama złożył wizytę w Mongolii. 90% mieszkańców tego kraju stanowią la-

maici. Oficjalny protest złożyły komunistyczne Chiny.

□ W willi, należącej niegdyś do kolaborującego z Niemcami Quislinga w Oslo, urządzono muzeum holocaustu.

□ Prezydent Białorusi ogłosił chęć reformy języka białoruskiego, w kierunku upodobnienia go do języka rosyjskiego. Sam Łukaszenko posługuje się prawie całkowicie rosyjskim.

□ Litwa rozważa „remont” linii kolejowej, która przez ten kraj łączy Rosję z obwodem kaliningradzkim. Ma to być odwet za podobny „remont” rurociągu „Przyjaźń”, który przestał dostarczać ropę z Rosji do litewskich rafinerii.

□ Czechy nadal bez większości rządzącej. Socjaldemokrata Paroubek zrezygnował z misji tworzenia rządu i przekazał pałeczkę Topolankovi z centroprawicowej ODS.

□ Rosyjski Gazprom zagroził Bośni wstrzymaniem od października dostaw gazu. Moskwa żąda oddania długu w wysokości 82 milionów euro, który powstał w czasie wojny w latach 1992-95.

□ Najwcześniejszy termin wejścia Węgier do strefy euro to 2014 rok. Przyjęcie euro odkłada też Estonia, która miała zamiar przystąpić do strefy w 2008.

□ W Nigerii uwolniono 6 porwanych pracowników koncernów naftowych. Wśród nich znalazł się także uprowadzony wcześniej polski inżynier.

□ W Wielkiej Brytanii pracuje około 400 tysięcy osób z „nowej Europy”. Połowa z nich to Polacy. Londyn chce już ograniczyć to zjawisko, ponieważ pojawia się coraz więcej bezdomnych z tego obszaru, rozszerza się też zjawisko drobnych kradzieży.

□ Szwecja skrytykowała pomysł gazoociągu północnego po dnie Bałtyku i wezwała Rosję, by ta rozważyła przesyłanie gazu instalacjami naziemnymi.

□ „Kwaśne deszcze” dotknęły już jedną trzecią terytorium Chin. Jest to skutek szybkiej industrializacji tego kraju.

□ Gwałtowny pożar zniszczył kopuły i jedną z wież zabytkowego soboru św. Trójcy w Petersburgu.

□ Rosja spłaciła przed terminem swoje zadłużenie w Klubie Paryskim. Chodzi tu o sumę 23,7 mld \$.

□ Na Białorusi ulewne deszcze spowodowały m.in. zalanie ulic Witebska.

□ Koło Doniecka rozbił się rosyjski samolot TU-154 lecący do Petersburga. Zginęło 170 osób.

□ Bomba wybuchła na bazarze moskiewskim w Izmailowie - zginęło 10 osób, 49 odniosło rany.

□ W katastrofie kolejowej w Egipcie zginęło 58 ludzi, w Indiach 33.

□ W Wietnamie deszcze i lawiny błotne pochłonięły 40 ofiar.

□ Rząd Węgier myśli o podniesieniu granicy wieku dla kupujących alkohol do 21 lat i ograniczeniu miejsc jego sprzedaży.

□ Kardynał Stanisław Dziwisz przebywał z wizytą w Budapeszcie i brał udział w uroczystościach ku czci św. Stefana.

Odpoczynek misjonarza

Joanna Pietrzak-Thébault

Dzisiejszej atrakcyjności Krynicy Morskiej wśród wczasowiczów, nie szkodzi zupełnie pamięć o kurorcie jako ulubionym miejscu wypoczynku panny Ewy Braun. Podobno oczarowały ją tutejsze zachody słońca, najwyraźniej doceniane również przez współczesnych turystów. Położona na wąskim pasemku lądu Mierzei Wiślanej: od strony morza - piaszczyste plaże i zalesione wydmy, od strony Zalewu Wiślanego - szuwary, przystań turystyczna i port rybacki. Latem na każdego z 1.300 mieszkańców miasteczka przypada, lekko licząc, tysiąc przybyszów. Skąpo odziani (jeśli tylko pogoda na to pozwala) wczasowicze oblegają kramy z wszelkim wakacyjnym dobrem, zewsząd słychać muzykę a miłośnicy nadmorskiego krajobrazu narzekają na nadmiar reklam piwa. Na nic nie narzekają miłośnicy nadmorskiego wietrznego klimatu: - „To bardzo dobre miejsce dla Ducha świętego, tutaj może on naprawdę wiać, gdzie chce” - śmieje się „dyrektor” domu wypoczynkowego „Bursztyn”. Jest nim werbista, brat Romuald, a „dom wczasowy” jest zakonnym domem zgromadzenia, otwartym nie tylko dla jego członków czy innych duchownych, ale i dla wszystkich, którzy pragną tu wypocząć. „Mamy najpiękniejszy widok w całej Krynicy” - chwali się brat Romuald i to prawda. Balkony wychodzą na panoramę Zalewu Wiślanego z widocznymi ceglanyimi zabudowaniami wzgórza Katedralnego we Fromborku (tutejszy kanonik, Mikołaj Kopernik prowadził tu swoje astronomiczne obserwacje) i zielone wzgórza Wysoczyzny Elbląskiej. Widok ten rozciąga się także z ogromnych, sięgających podłogi okien skromnej kaplicy św. Józefa na parterze budynku. Białe ściany zdobią fotografie ojców - misjonarzy zgromadzenia werbistów, a egzotyczne, dalekowschodnie „trofea” misyjne zgromadzono w salce konferencyjnej i w muzeum niedalekiego seminarium misyjnego w Pieniężnie.

Do domu w Krynicy Morskiej chętnie przyjeżdżają misjonarze - można by spytać po co, skoro oni zawsze podróżują, na ogół po pięknych, egzotycznych krajach, a jak już przyjadą nad Bałtyk, by odpocząć od upałów, to skarżą się na zimno, jak O. Jan z Brazylii. Odpoczywają, ale chętnie opowiadają: o indiańskich Brazylijczykach Kaisara, o tych pochodzenia japońskiego, o najliczniejszych Afro-Bra-

zylizyckach z dużych miast, z ubogich faveli. „Kaźda grupa ma specyficzną mentalność, nie wystarczy dobrze mówić po portugalsku, by ich zrozumieć, by do nich dotrzeć, nikogo nie urazić, przekonuje O. Jan. „W połowie jestem Brazylijczykiem, spędziłem tam 28 lat, połowę mojego życia” - śmieje się. Na pytanie o największe niebezpieczeństwo dla Kościoła w Brazylii mówi o sektach tych fundamentalistycznych, „importowanych” głównie



z USA, ale i tych tradycyjnych, już to wypierających całkowicie chrześcijaństwo, już to prowadzących do swoistego synkretyzmu religijnego, kultach makumba i umbanda, o afrykańskich korzeniach. Najskuteczniejszą przed nimi obroną ma być dobra znajomość Pisma św., przedstawianie prawd wiary prostym językiem. „Te zagrożenia nie są jednak na tyle silne, by Kościół latynoamerykański, młody i dynamiczny, nie miał wiele do zaoferowania Kościołowi Powszechnemu”, przekonuje (przekonanych...) O. Jan. „Przecież sam Chrystus powiedział, że buduje swój Kościół na skale i moce piekielnie go nie zwyciężą, nie ma co przesadzać w strachu przed sektami i ich czarownikami” - uspokaja (spokojnych).

Tymczasem O. Tomasz, neoprezbiter, który już na początku września wyjedzie na pierwszą placówkę misyjną do Budapesztu, również mówi o sektach. „To jest największe w tej chwili zagrożenie dla poszukujących duchowego odrodzenia Węgrów. Rozwijają się tam sekty Hare Kriszna, nurt New Age. Na Węgrzech czasy komunizmu zostawiły po sobie pustynię duchową, jest tam wielkie poszukiwanie duchowości. Węgry są krajem o najwyższym, obok Japonii, odsetku samobójstw wśród młodych ludzi”. Węgry, podobnie jak praktycznie cała Europa zachodnia i środkowa są dzisiaj terenem misyjnym. Kościół węgierski był po re-

wolucji 1956 roku prześladowany, wielu księży musiało wyjechać za granicę, inni się ukrywali. Werbiści, jako misjonarze musieli opuścić Węgry i Słowację, zostali księżmi diecezjalnymi, albo żyli w podziemiu nie utrzymując między sobą żadnych kontaktów. „Jako Polacy mamy tam jeden niezaprzeczalny atut: jesteśmy dobrze przyjmowani, łatwo się porozumiewamy, nasza historyczna i duchowa bliskość jest nadal aktualna” - przypomina O. Tomasz. To prawda, przecież to właśnie w klasztorze na świętym Krzyżu prymas Węgier, kard. Erdo przewodniczył obchodom tysiąclecia tamtejszego monastycyzmu, a w lagiewnickim sanktuarium jest kaplica węgierska. „Europie potrzebna jest naprawdę Nowa Ewangelizacja” - przekonuje O. Tomasz. I daje przykłady już ze „swojego podwórka”: - wiele parafii wokół Budapesztu pozostaje nieobsadzonych, a w blisko 2 milionowej stolicy Węgier są tylko 3 ośrodki duszpasterstwa młodzieży... To dobrze, że za rok w tym mieście będą odbywały się Misje Miejskie (wymyślone przed kilku laty przez kard. Jean-Marie Lustigera, ówczesnego arcybiskupa Paryża i powszechnie uznawane za jeden z największych „sukcesów” duszpasterskich kardynała).

„Nie ma pracy misyjnej bez dobrej znajomości języka kraju, do którego się jedzie” - przypomina O. Jan. O. Tomasz i O. Adam, który pojedzie razem z nim mają nadzieję, że za rok będą już dobrze mówić po węgiersku...

Werbiści są zgromadzeniem międzynarodowym i misyjnym z natury, „dlatego łatwo nam jest wyjechać do pracy w świat” - cieszy się O. Tomasz. Innym jest trudniej, ale może wakacyjny pobyt w domu, w Krynicy Morskiej obudzi misyjną iskrę i wśród duchownych i ich przełożonych by, jak powiedział podczas wizyty w Polsce, w warszawskiej katedrze, Papież Benedykt XVI - „Kościół polski potrafił w duchu misyjnym dzielić się kapłanami z krajami, w których księży brakuje”.

Historia a patriotyzm

Ks. Tomasz Sokół

Współczesna historia świata obfitowała w różne tragiczne wydarzenia, szczególnie bolesne okazały się doświadczenia dwóch totalitaryzmów: nazizmu i komunizmu. Polska, jako jeden z pierwszych krajów, stała się ofiarą agresji Niemiec hitlerowskich, oraz byłego ZSRR. Dlatego nie może zaakceptować wybiórczego podejścia do historii. Upamiętnianie dramatu wojny nie powinno odbywać się bez poszanowania dla prawdy i zrozumienia wrażliwości pokrzywdzonych narodów.

Otwarta 10 sierpnia w Berlinie wystawa „Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenie w Europie XX wieku” nie służy budowie wzajemnego zaufania i zrozumienia dla tych bolesnych przeżyć milionów pokrzywdzonych i nie wnosi pozytywnego wkładu do polsko-niemieckiego dialogu. Prezentowanie tematu przesiedleń ludności niemieckiej po II wojnie światowej, bez obiektywnego i całościowego kontekstu historycznego, rodzi ryzyko pomniejszenia odpowiedzialności za tragedię, jaką dla Europy okazała się II wojna światowa. Wiemy doskonale, że wskutek II wojny mocarstwa sprzymierzone podjęły decyzję o wysiedleniu ludności niemieckiej z dawnych wschodnich terenów Rzeszy. Porównywanie tego tragicznego dla narodu niemieckiego wydarzenia, którego ofiarami padło wielu niewinnych ludzi, z czystkami etnicznymi w innych regionach Europy jest błędne. Takie naświetlanie problemu robi niestosowne wrażenie, jakoby przyczyną wysiedlenia Niemców była nienawiść etniczna. Dlatego nie powinno dziwić nikogo, że Polska jest przeciwna wszelkim próbom manipulowania historią, tej jakże okrutnej wojny. Jako szczególnie niestosowny fakt można uznać próbę redukcji historii II wojny światowej wyłącznie do problemu przesiedleń, a pomijanie holokaustu, mordu na narodzie polskim, chociażby jego inteligencji. Może to okazać się szczególnie niebezpieczne dla przyszłych pokoleń i przynieść złe owoce dla głębszej integracji narodów Europy. Polska mówi dzisiaj głosem sprawujących władzę, że nie może się zgodzić i akceptować próby zmiany i manipulacji historią.

Każdy naród ma prawo do troski o własną pamięć. My Polacy, chcemy czynić to ze szczególną troską. Nic więc dziwnego, że debaty o przeszłości toczą się także w Niemczech. Otwarta w Berlinie wystawa „Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenie w Europie XX wieku” pokazuje, iż nadal trudna jest o wspólną interpretację przeszłości, a nawet o wysoce obiektywną ocenę faktów, przyczyn i skutków tej wojennej tragedii.

W związku z takim jednostronnym ujęciem tego tematu może budzić się błędne przekonanie, że nie ma problemu niemieckiej winy za rozpętanie II wojny światowej i popełnione zbrodnie. Dramat wypędzenia Niemców zostaje wyizolowany i wyakcentowany z historycznego kontekstu i nas niczego nie uczy, przed ni-

czym nie przestrzega. Co najwyżej pomaga pielęgnować własny ból i przekonanie, że stała się wielka krzywda, ale tylko tym wypędzonym z terenów byłej III Rzeszy, pomijając gehennę innych narodów dotkniętych dramatem wojny i wypędzenia. 17 września zbliża się kolejna rocznica napaści ZSRR na Polskę. To wydarzenie pokazuje jak tragiczna i trudna jest interpretacja tylko jednego zagadnienia histo-



rii II wojny światowej, nie ujmując jej całego kontekstu. Na mocy tajnego załącznika do niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresji, ZSRR zobowiązał się do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce w sytuacji, gdyby III Rzesza znalazła się w stanie wojny z Polską. Oficjalny pretekst agresji był zawarty w przekazanej w nocy z 16 na 17 września nocie dyplomatycznej: zamieszczono tam oświadczenie o rzekomym rozpadzie państwa polskiego, ucieczce rządu polskiego, konieczności ochrony mienia i życia zamieszkujących wschodnie tereny polskie Ukraińców i Białorusinów, oraz uwalnianiu ludu polskiego od wojny. Trzeba zauważyć, że legalny rząd II Rzeczypospolitej opuścił granice przedwojennej Polski dopiero po wkroczeniu Armii Czerwonej. Jeszcze w czasie wojny i zaraz po niej pojawiły się w różnych środowiskach próby usprawiedliwienia agresji sowieckiej koniecznością ochrony terytorium ZSRR przed napaścią

niemiecką na ten kraj. W oficjalnej historiografii ZSRR, wydarzenia te przedstawiano jako wyzwolenie pochodzący na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Z kolei, w oficjalnej historiografii polskiej okresu PRL wydarzeń tych nie eksponowano, albo przedstawiano jako pokojowe wkroczenie wojsk radzieckich w celu ochrony ludności na wschodnich terenach. Agresja ZSRR była usprawiedliwiana ideologiczną retoryką o sprawiedliwości dziejowej, wobec burżuazyjnego państwa polskiego i wymuszonego traktatu ryskiego, oraz wyzwoleniu uciskanych i rozdzielonych narodów.

W Polsce, owa agresja jest często uważana przez niektórych polityków za faktyczny IV rozbiór Polski, natomiast przez większość historyków za agresję wojskową “w cieniu” agresji hitlerowskich Niemiec. Wszyscy zgadzają się z opinią, że dla Stalina była to również zemsta za porażkę w wojnie 1920 r. Napaść radziecka doprowadziła do masowych prześladowań narodowościowych na przyłączonych do ZSRR terenach wschodnich II Rzeczypospolitej, aresztowań i osadzeń w obozach, morderstw i powszechnych wysiedleń. Doprowadziła do zbrodni katyńskiej i męczeństwa narodu polskiego, aż do niedawnego okresu odzyskania pełnej niepodległości i suwerenności. Dlatego tak mocno emocjonalne i patriotyczne podejście Polaków do historii II wojny światowej musi budzić szacunek i podziw, a nie obawy i nieporozumienia.

Patriotyzm, jako nasza cecha narodowa, jest głęboko zakorzeniony w naszej tożsamości. Jest cechą, należąca do najważniejszych dla społeczeństwa. Prawdziwy patriota kocha swoją Ojczyznę i jest w stanie dla niej poświęcić swoje życie. Rozumie jej potrzeby, historię i stara się aktywnie uczestniczyć w jej rozwoju, traktując swoje działanie, jako służbę dla niej. W jego oczach, Ojczyzna powinna być suwerenna i sprawiedliwa, a rządzący nią patriotyczni, szlachetni, mądrzy i o wysokim morale, a słowa “Bóg, Honor, Ojczyzna”, ich wewnętrznym przykazaniem. Warto tu podkreślić, że patriotyzm nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem, który przez niektórych, obecnie liberalnych polityków jest uważany za wyższą formę patriotyzmu. Nacjonalizm, tak samo jak faszyzm, komunizm, socjalizm, rasizm jest narzuconym człowiekowi i obcym jego naturze, systemem ideologicznym. Przy czym nie ideologie są tu najważniejsze a ludzie, którzy je reprezentują. Ludzie pozbawieni wiary, historycznej wyobraźni i patriotyzmu łatwo mogą ulec każdej ideologii, w tym nacjonalizmowi, socjalizmowi czy różnym sektom szerzącym się w Europie. Patriotyzm nikomu nic nie narzuca, nikogo nie atakuje i nie krzywdzi, jeżeli ten ktoś, nie niszczy jego systemu wewnętrznych wartości, często ponadczasowych i fundamentalnych dla danego narodu, np: dobro rodziny i własnej Ojczyzny.

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)



IMPRESSIONS DE PELERINAGE

Cette année pour la première fois de ma vie, j'ai effectué le pèlerinage de Częstochowa avec ma femme et mon fils cadet - 270 kilomètres de marche en neuf jours à partir de Varsovie.

Nous avons participé au pèlerinage organisé par l'église académique Sainte-Anne, qui part le 6 août de Varsovie et arrive le 14 à Częstochowa. Il compte deux à trois mille participants répartis dans dix-sept groupes, chacun ayant ses propres objectifs. Chaque groupe est repéré par des couleurs. Sur les conseils des organisateurs, nous avons choisi le groupe appelé « missionnaire », dirigé par les pallotins, aux couleurs rouge, jaune et vert comme le drapeau du Rwanda. L'objectif de ce groupe est de prier pour le développement des missions sur les continents éloignés ainsi que pour les vocations en Europe occidentale. C'est aussi le groupe le plus international. Cette année, il y avait un nombre important d'Ukrainiens - une vingtaine, trois Français de Toulouse dont un prêtre et un séminariste, un séminariste slovaque et une Autrichienne, sans oublier les Polonais et les personnes d'origine polonaise venus d'Allemagne et de Belgique. Beaucoup de monde au total, des pèlerins venus des quatre coins de l'Europe pour se mêler aux Varsoviens, cent à deux cents personnes marchant pour atteindre le but suprême, le sanctuaire marial, et s'incliner devant la célèbre icône de la Vierge. Trente kilomètres en moyenne par jour, ce n'est pas facile. On a mal aux jambes, aux pieds, au dos, on a des ampoules malgré toutes les précautions que l'on a prises et le choix minutieux de son équipement. On doit supporter la pluie - parfois il pleut des cordes toute la journée, le soleil, la chaleur. On est fatigué, on ne dort pas dans les meilleures conditions, on ne mange pas toujours très équilibré. Bref, on tire un trait sur son petit confort douillet auquel on était habitué chez soi avec l'électricité, l'eau courante, la douche ou le bain, les toilettes aseptisées qui sentent bon le muguet synthétique, les chaises, la table, le fauteuil profond, le lit, la couette épaisse. Tout cela est balayé par les nuits sous la tente, sur la paille dans les granges ou sur le ciment dans les garages, par les cabanes au fond du jardin ou derrière la grange où il ne faut pas s'attarder car il y a la queue devant la porte et tout le monde s'impatiente, par les odeurs de fumier en décomposition et par les mouches qui tournent autour de nous, par les deux louches d'eau chaude par personne pour se laver sommairement derrière un arbre, un tracteur ou dans la porcherie, par les conserves que l'on ouvre et que l'on mange malgré tout de bon appétit. En réalité, tout cela n'est rien. Le premier choc passé après deux ou trois

jours, tout devient supportable, on s'habitue très bien à la précarité des condi-



tions matérielles. Car ce qui compte, c'est la rencontre avec le Christ et avec sa Mère. C'est pour cela que nous marchons, pour approfondir notre foi et pour l'affermir. Dans le groupe, pendant que l'on marche, malgré la longueur des étapes, on ne s'ennuie pas. On prie, on se confesse, on chante, on écoute des conférences et on discute. Le pèlerinage de Częstochowa, surtout dans le groupe missionnaire, c'est certainement la plus belle aventure de vie,



une façon de se mesurer avec soi. On y rencontre des prêtres formidables qui nous apportent leurs lumières sur les questions que l'on se pose, on y rencontre des gens merveilleux qui, en supportant leurs difficultés parfois dans des conditions météorologiques difficiles, nous aident à supporter les nôtres. On y rencontre des chan-

teurs et des musiciens qui, au moment où on en a le plus besoin, savent entonner une chanson ou jouer de la musique pour nous donner un regain de force durant la marche, ou interpréter des morceaux entraînants aux entrées des villes et des villages. C'est grâce à cela que l'on peut supporter la fatigue, les maux en tout genre, le camping, les granges, les garages et tout le reste. Voir le prêtre responsable du groupe, en short et en T-shirt, prendre un bain de pieds le soir ou voir le prêtre français manger des tomates et des cornichons en buvant du thé au petit-déjeuner le matin est un spectacle inoubliable. Manger une soupe bien chaude, préparée par un couple d'anciens pèlerins qui ne peuvent plus marcher mais qui veulent toujours participer et aider les autres, vaut bien le meilleur restaurant trois étoiles. Se laver dans deux louches d'eau chaude et se sentir propre vaut bien un bain parfumé aux huiles les plus rares. Le pèlerinage est vraiment une grande leçon d'humilité. Voir les gens marcher, parfois avec leurs handicaps, aide à relativiser nos propres difficultés. Les gens participent seuls ou viennent en famille. Ils sont de tous les âges, des plus jeunes enfants gambadant autour de nous aux personnes les plus âgées aux jambes fragiles, en passant par les jeunes chantant et dansant avec enthousiasme toute la journée. Dans le groupe, il règne une bonne ambiance. Chacun s'appelle « frère » ou « sœur », chacun partage ses recettes et ses trucs pour éviter ou soigner ses ampoules ou ses douleurs, chacun se retrouve le soir à l'infirmerie pour se faire soigner ou se faire masser les pieds par des bénévoles. Tout le monde parle avec tout le monde, la langue n'est pas une barrière car on arrive toujours à se comprendre. Grâce à tout cela, grâce à l'ambiance extraordinaire, grâce aux prières de la journée et du soir, grâce au concert organisé par un groupe de rock dirigé par un prêtre, grâce à l'accueil chaleureux des Polonais qui, en cours de route, donnent ce qu'ils ont - ne serait-ce que de l'eau ou un geste amical, parfois à manger, on peut se couper totalement de ses problèmes quotidiens et avoir un contact privilégié avec Notre-Dame de Jasna Góra, lui confier tous ses problèmes, toutes ses intentions et toute sa gratitude car c'est par Elle que passe le chemin qui mène à son Fils, qui mène au Christ, qui mène à Dieu. Cela fait bientôt un mois que le pèlerinage est fini. Pourtant, nous en parlons toujours avec autant d'émotion comme si c'était hier. À chaque instant nous revient un chant, un air ou une prière. Approcher l'icône au plus près, croiser le regard de Marie est une sensation que l'on ne peut pas oublier de si tôt mais qu'il est bien difficile de traduire ici en quelques mots. Ce texte n'est qu'une infime partie de ce que nous avons vécu et ressenti. Si vous voulez vivre aussi intensément que nous cette expérience qui vaut le plus beau voyage du monde, venez nous rejoindre l'année prochaine.

Listy do Marii - Teresy

Droga Pani Mario Tereso,

Bardzo długo myślałam o liście do pani Anny, zamieszczonym w „Głosie Katolickim” w nr 18 z 14 maja br. Z bardzo podobną sytuacją spotkałam się w swoim życiu.

W moim przypadku był to brat, z którym byłam od dzieciństwa bardzo zżyta. Rodzice tak nas wychowywali, abyśmy byli zawsze wsparciem dla siebie. Już w czasie młodości brat, starszy ode mnie o osiem lat wyciągał mnie z różnych życiowych opresji, w które wpadałam z powodu swojej naiwności. Zawsze mogłam na niego liczyć. Kiedy mój brat żenił się, jego wybrankę przyjęliśmy bardzo serdecznie będąc najgłębiej przekonani, że powiększy ona tylko grono rodzinne działające harmonijnie. Jednakże tak się nie stało. Po ślubie moja bratowa zaczęła wyznaczać bratu dni, kiedy wolno mu odwiedzać rodziców. To ona zazwyczaj odbierała telefony i zawsze mówiła, że brata nie ma i nie wie kiedy wróci.

Kiedy przyszły na świat dzieci u brata, mama chciała im pomóc, mieć normalny kontakt z wnukami. Niestety żona brata powiedziała, że nie chce, aby jej dzieci były tak wychowywane jak jej mąż. Widywaliśmy się tylko z okazji uroczystości rodzinnych kilka razy w roku. Ja jednak uparcie szukałam kontaktu. Zorientowałam się, kiedy w domu nie ma żony, kiedy bywa w pracy dzwoniłam, rozmawiałam szczerze o sobie, o rodzicach, przywoływałam nasze szczęśliwe dzieciństwo, dobro naszych rodziców. Te rozmowy były bardzo miłe i on był taki jak dawniej.

I wydarzyła się sytuacja, o której nie mogę napisać ale brat się przekonał, że zaborcza postawa jego żony nie była podyktowana miłością do niego, lecz chciwością, zazdrością i egoizmem. Przeszedł do rodziców i błagał aby mu wybaczyli, że tak postępował. Ale chciałam dodać odwagi pani Annie. Solidaryzuję się z nią, bo wiem jak cierpią starzy rodzice, którzy życie nam poświęcili i mają taką zapłatę na starość, kiedy należy im się spokój i nasza opieka i miłość. Z wyrazami szacunku.

Małgorzata

Droga Pani Małgorzato, Dziękuję za świadectwo. Miłość wymaga wielkiej cierpliwości. Wykazała ją Pani ufając bratu mimo tego, że przez długi czas jego zachowanie raniło Panią i Rodziców. Ważne jest teraz, aby pomóc bratu zachować rodzinę. Jeśli stało się coś niedobrego i to spowodowało, że on zrozumiał swój błąd zaniedbywania rodziców, nie powinno się odbić na jego stosunku do dzieci czy żony. Nie znamy powodów, ale jakieby one nie były trzeba je spożytkować ku wspólnemu dobru. Aby brat zasilony Waszą przyjaźnią mógł w dalszym życiu kierować się większą samodzielnością w podejmowaniu życiowych decyzji, a w szczególności dotyczących drugiego człowieka.

*Serdecznie pozdrawiam
Maria Teresa*



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Wybaczenie moi drodzy, ale dziś nie wiedzą, lecz moimi emocjami muszę, pragnę się z Wami podzielić. Po raz pierwszy po 62 latach „żołnierze wyklęci”, bohaterowie Powstania Warszawskiego zostali w dniu 1 sierpnia, w sposób naprawdę godny uroczystości uczczeni, tak jak na to zasłużyli. Wielkie dzięki dwóm braciom, Warszawiakom, prezydentowi i premierowi, Lechowi i Jarosławowi Kaczyńskim. Po raz pierwszy od czasów powstania, nad Warszawą przeleciał bombowiec B-17 i na parę minut przed godziną „W” (siedemnastą) wyrzucił mieszkańcom stolicy zaproszenia do odwiedzin Muzeum Powstania, które powstało dwa lata temu wyłącznie za sprawą Lecha, obecnego prezydenta RP, a wówczas prezydenta Warszawy.

Dla mojego pokolenia urodzonego przed wojną powstańcy warszawscy to bohaterowie najwyższej narodowej klasy. Po wojnie ci, którzy nie zginęli z rąk niemieckiego okupanta byli przez władców PRL szykanowani, upośledzeni, przesładowani, represjonowani, a nawet mordowani. A przecież to byli żołnierze największej armii podziemnej w Europie, a samo powstanie było największym zrywem niepodległościowym wśród państw ujarzmionych przez Hitlera. Zresztą Stalin też miał swój udział w tym ujarzmieniu. To na jego bezpośredni rozkaz w 24



dniu Powstania lubelski rząd PKWN ogłosił dekret o rozwiązaniu organizacji konspiracyjnych, a przed wszystkim AK, NSZ, WiN i NZW. Zresztą wkrótce potem dowódca Armii Krajowej „Niedźwiadek” czyli gen. Leopold Okulicki został podstępnie uprowadzony do Moskwy i osadzony w słynnym procesie „szesnastu”. Zresztą ci z powstańców, którzy po 63 dniach walki nie poszli do niewoli niemieckiej, ale ukryli się w piwnicach pod gruzami domów, jak w styczniu 45 roku weszli do stolicy Rosjanie, byli chwytni przez enkawudzistów i wysłani na Syberię. Ponad 500 młodych ludzi, warszawskich powstańców znalazło się wtedy w łagrach, zaledwie 200 z nich, w 56 roku wróciło do kraju, reszta zmarła tam z głodu i wycieńczenia.

Od wielu lat trwa u nas debata publiczna historyków i polityków na temat tego tragicznego w skutkach zrywu Polaków podczas drugiej wojny światowej i wszyscy szukają odpowiedzi, czy warto było to Powstanie wzniecać. Dziś właści-

wie nam bardzo łatwo na to pytanie znaleźć odpowiedź, ale gen. Grot Rowecki nie posiadał wówczas tej wiedzy, co my. Powstanie zbrojnie skierowane było przeciwko Niemcom, lecz politycznie przeciwko Rosjanom. Delegaci polskiego rządu na uchodźstwie, którzy znajdowali się wtedy w Warszawie, mieli legalnie powitać wkraczających do stolicy czerwonarmiejców, a rząd PKWN w oczach opinii światowej nie miałby wówczas racji bytu. Niestety na dziewięć miesięcy przed powstaniem, nie tylko połowa terytorium Polski, ale i niepodległość naszej Ojczyzny zostały sprzedane w Teheranie Stalinowi przez Roosevelta i Churchilla. Właśnie dlatego wszelkie dokumenty dotyczące Powstania Warszawskiego, tak w Londynie jak i w Moskwie są nadal utajnione i żaden historyk polski nie ma do nich dostępu. Chyba nie bez powodu, tak Anglicy jak i Rosjanie ukrywają przed całym światem, jaką rolę ich ówczesni przywódcy spełnili, że Niemcy z taką łatwością w ciągu 63 dni zamordowali prawie 200 tysięcy cywilnej ludności, w tym około 50 tysięcy dzieci. Takiego drugiego bestialstwa w historii świata nigdy nie odnotowano. Wśród morderców było wielu skośnokochkich Azjatów, którzy dobrowolnie z Armii Czerwonej przedostali się do Wehrmachtu. Jedynie 40 Gruzinów przeszło na stronę powstańców. Dopiero po 62 latach prezydent RP zaprosił prezydenta Gruzji do Polski, aby mu za czyn jego rodaków w dniu 1 sierpnia osobiście uściśnić dłonie i podziękować. Gruzini doskonale rozumieją do czego jest zdolny naród przez lata gnębiony, poniżany i rozstrzeliwany. Do walki. Młodzi bojownicy Warszawy pokazali to dokładnie 62 lata temu.

W rocznicę Powstania ukazała się książka pt. „Mały Powstaniec”. Autorem jest Szymon Sławiński, głównym bohaterem „Motek” - Tymoteusz Duchowski, mały powstańca. Gorąco nam-



wiam rodziców, aby kupili ją swoim dzieciom. Duch w naszym narodzie nie może zagać, choć przez pół wieku pługaw i o n o wszystko co dla powstańców warszawskich było święte.

Tylko w polskiej stolicy jest Reduta Matki Boskiej Powstańczej. Na przyczółku Czerniakowskim. Ufam, że Warszawa, miasto nieujarzmione, uczestnicząc w czymś dalekosiężnym jeszcze odzyska w pełni swą narodową podmiotowość.

Krzyżówka z Aniołem Stróżem (5) - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo:

A-1. Pojedynek piłkarski; **A-6.** Szczęście Ślubne; **B-9.** Skrajna bieda; **C-1.** Gafa towarzyska; **D-7.** Mały ciek wodny; **E-1.** Głęboki i okrągły zbiornik wody pitnej; **F-7.** Pytanie, zagadnienie, problem; **G-3.** Tokarski uchwyt; **H-1.** Skaleczenie; **H-6.** Wyznaje jakąś doktrynę religijną; **J-1.** "Tokujący" kurak; **J-10.** Daszek nad paleniskiem; **K-8.** Stolica Ghany; **L-1.** Występuje w A - 1; **L-7.** Ozdobne naramienniki na mundurze oficerskim; **M-1.** W grze w karty: kilka kolejnych co do wartości kart w tym samym kolorze; **N-7.** Niewielka działka ziemi uprawnej, na której prowadzi się doświadczalną hodowlę roślin; **O-1.** Usta; **P-5.** Okrąg.

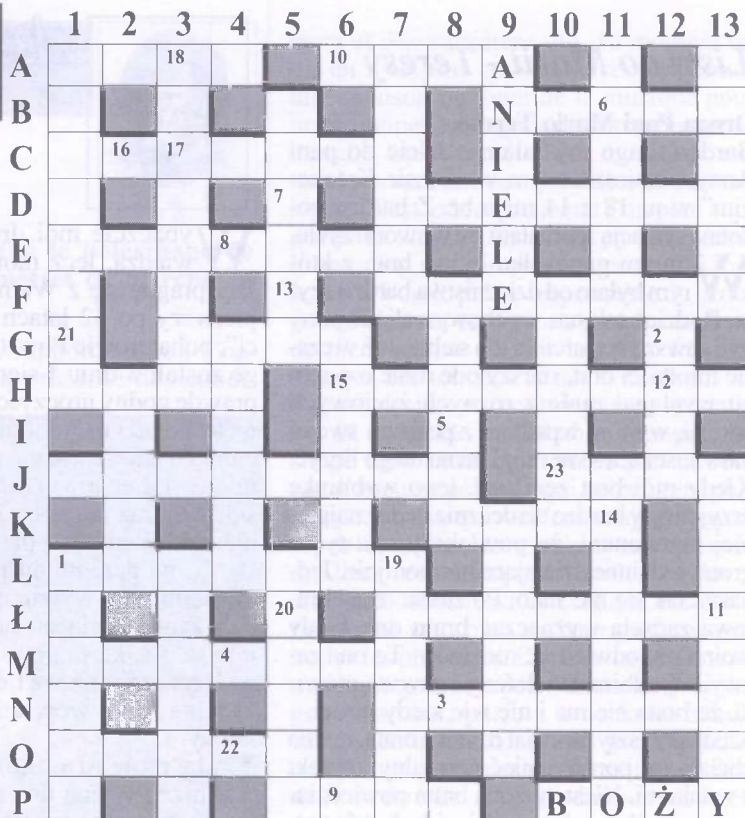
Poziomo:

1-A. Klasztor w Kościele wschodnim; **1-L.** Dawniej: pokarm dzikich zwierząt, zertwa; **2-H.** Uniewinnia oskarżonego; **3-A.** Najwyższy po serafinie anioł pierwszego chóru anielskiego; **3-L.** Specjalista w zakresie uprawy łąk i pastwisk; **4-G.** Szeregowy marynarz; **5-B.** Pomieszczenie z urządzeniami do kąpeli; **5-L.** Chory na anemię; **6-G.** Nibygwiazda; **7-A.** W starożytnej Grecji skorupka gliniana do sporządzania notatek, ostrakon; **7-L.** Drużyna, ekipa, brygada; **8-F.** Harmider, hałas rumor; **9-K.** Małeńka ilość płynu; **10-F.** Część silnika elektrycznego; **11-A.** Prelekacja; **11-J.** Inwalidztwo; **12-F.** Rodzaj zamieszku; **13-A.** Rodzaj służbowej kary; **13-J.** Przynajmniej uczniowskie.

Litery z pół ponumerowanych

od 1 do 23 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

(Redakcja)



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Günter Grass, słynny pisarz niemiecki, laureat literackiej nagrody Nobla ma dzisiaj 78 lat. Uważany był w swym rodzinnym kraju za wielki autorytet moralny i intelektualny epoki powojennej. Był czymś w rodzaju sumienia narodu niemieckiego, lewicowym intelektualistą, który nieustrudzenie namawiał rodaków do rozliczenia się z faszystowską przeszłością ich ojczyzny, który nie pozwalał im zapomnieć o tym, co Niemcy wyrządziły światu w latach 1939-45. 12 sierpnia bieżącego roku, Günter Grass zaskoczył wszystkich swych zwolenników i przeciwników, przyznając się w wywiadzie dla dziennika Frankfurter Allgemeine Zeitung, że w wieku 16 lat zaciągnął się do Waffen SS. Przydzielony został do 10 pułku pancernego Frundsberg i podczas zimy 1944-45 pełnił służbę w Dreźnie. Autor "Blaszanego bębena", nigdy wcześniej o tym okresie swego życia nie wspominał. Zrobił to po przeszło 60 latach milczenia, na kilka tygodni przed opublikowaniem swej autobiografii. Ujawnienie długo skrywanej tajemnicy było dla Niemców (i nie tylko dla nich) prawdziwym szokiem. Nikt nie rozumie, dlaczego Günter Grass czekał tak długo z wyznaniem wstydlivej prawdy, dlaczego mając w swej własnej biografii godny potępienia "romans" z hitleryzmem, nigdy o nim nie powiedział, domagając się jednocześnie od innych, często z wielką zaciekłością, dokonania rachunku sumienia. Próbuje wytłumaczyć kompromitujący błąd swej młodości, Günter Grass ma wiele argumentów psychologicznie dosyć przekonujących. W

wywiadzie dla Frankfurter Allgemeine mówi, że decyzję o zaciągnięciu się do armii Hitlera podjął, ponieważ chciał się wyrwać ze swego rodzinnego środowiska. Podzielił los tysięcy młodych Niemców wcielanych siłą lub, tak jak w jego wypadku z własnej woli, do wojska. O Waffen SS wiedział niewiele, uważał ją za elitarną jednostkę, która wysyłana była tam gdzie, jak mówi, było najbardziej gorąco. Zresztą pierwotnie, chciał służyć w marynarce. Marynarka jednak nie rekrutowała wtedy żołnierzy. Grass zapewnia, że w czasie swej służby w Waffen SS nie oddał ani jednego strzału. Szybko wzięty został do niewoli przez Amerykanów. „Wydawało mi się - tłumaczy dalej - że odkupiłem przeszłość tym, co w swym życiu napisałem. Uważałem, że dostałem nauczkę i że wyciągnąłem z niej wnioski. Pozostawała jednak plama, która była mi wielkim ciężarem. W chwili, kiedy postanowiłem napisać coś autobiograficznego stało się oczywiste, że nie mogę pominąć tej ciemnej strony osobistej historii.”

Reakcją na wyznania Güntera Grass'a jest Rmnóstwo. Były prezydent Polski, Lech Wałęsa zażądał, by najsłynniejszy współczesny pisarz niemiecki zwrócił przyznany mu przez Polaków tytuł honorowego obywatela miasta Gdańsk. W Republice Czech poniosły się głosy żądające, by odebrać mu nagrodę lokalnego Pen Clubu - stowarzyszenia pisarzy na rzecz wolności słowa. Tu i ówdzie słychać żądanie, by pozbawić go nagrody Nobla. Zdaniem niemieckiego historyka Hansa-Ulricha Wehlera, Günter Grass powinien był wyznać prawdę pod koniec lat 50-tych, przy okazji publikacji swej

pierwszej powieści "Blaszanego bębena", w której opisuje rodzinny Gdańsk w latach 1924-1950. „Lepiej późno niż wca-



le”- odpowiada wielu pisarzy i krytyków literackich, biorących Grassa w obronę. Prawicowy historyk Arnulf von Baring uważa jego wyznanie za „zwycięstwo nad sobą”.

Bardzo krytyczna jest prasa niemiecka. Prawicowy "Die Welt" zauważając złośliwie, że wyznania pisarza strategicznie poprzedziły wydanie jego autobiografii stwierdza, że autorytet moralny Güntera Grassa został definitywnie pogrzebany. „Spiegel” zarzuca Grassowi rehabilitację Waffen-SS. „Jeśli Grass należał do tych oddziałów i nie ubrudził sobie rąk - pisze gazeta - to młodzi mogą dzisiaj dojść do wniosku, że nie było to takie straszne”.

Dziennikarze francuscy przy okazji sprawy Grassa przypominają natomiast, że bardzo młodym człowiekiem w latach 30-tych XX wieku był także Willy Brandt, który mając wybór między flirtem z hitleryzmem a emigracją, wybrał to ostatnie. Jak wiemy jednak, takich ludzi jak Willy Brandt w Niemczech było niewiele...

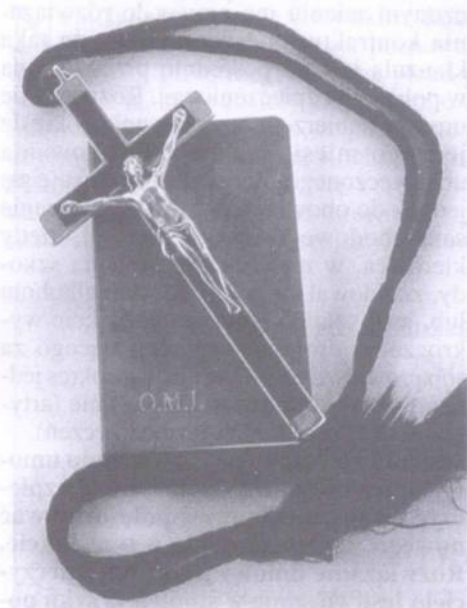


Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ W dniach 16-17 września 2006 r., ojcowie oblaci zapraszają na jubileuszowe uroczystości 60-lecia Wiceprovincji Polskiej Misjonarzy Oblatów Maryji Niepokalanej we Francji i krajach Beneluksu, które odbędą się w ich posiadłości w Vaudricourt i polskim kościele w Lens, pod patronatem JE ks. abp Szczepana Wesołego. W skład honorowego komitetu jubileuszowego weszli: prof. Ryszard Bender, przewodniczący Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą; ks. Jan Domański omi, superior Delegatury Polskiej Prowincji we Francji, Belgii i Luksemburgu; min. Jerzy Drożdż, zastępca szefa Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej; o. Bernard Dullier, prowincjał OMI we Francji; J.E. ks. bp Jean Paul Jaeger, biskup Arras; ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji; o. Teodor Jochem omi, prowincjał (Poznań); Wanda Kalińska, konsul generalny RP w Lille; Jean-Marie Krajewski, wiceprzewodniczący Rady Departamentu Pas-de-Calais; Elwira Kucharska, konsul generalny RP w Brukseli; ks. kan. Jacek Pająk, dziekan okręgu Nord i Pas-de-Calais; o. Wilhelm Steckling omi, superior generalny OMI (Rzym); prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”; ks. prał. Ryszard Sztylka, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Belgii i Luksemburgu.



PROGRAM OBCHODÓW – VAUDRICOURT (16 września, Instytut św. Kazimierza, 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt): **godz. 11.00-14.00**, otwarcie obchodów jubileuszowych (o. Jan Domański); Liturgia słowa; Konferencja

(wystąpienie ks. abpa Szczepana Wesołego; wystąpienie o. Bernarda Dullier omi, prowincjał; wystąpienie Edwarda Papalskiego, byłego prezesa KSMP; wystąpienie Ryszarda Kowalskiego, byłego wychowanka Internatu św. Kazimierza); wręczenie odznaczeń, medali i dyplomów jubileuszowych; koncert (Zespół muzyczny „Gitary Niepokalanej” z Obry; chór polonijny „Tradycja i Postęp” z Harnes); **godz. 14.00-16.00**, wspólny posiłek dla uczestników; **godz. 16.00-18.00**, imprezy towarzyszące (Salon Książki Polonijnej zorganizowany przez APAJTE; zwiedzanie Galerii Malarstwa i Rzeźby Polskiej; wystawa projektu pomnika „Wieczna miłość” - Wojciecha Siudmaka; wieczorek taneczny (orkiestra, bufet) **LENS** (17 września - kościół „Millenium”, 21, rue Béthune, Lens): **godz. 10.00** - Msza św. koncelebrowana przez ks. abpa Szczepana Wesołego.

Jubileuszowe spotkanie jest jednocześnie zlotem byłych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (KSMP), którzy przez wiele lat organizowali swoje zjazdy na terenie oblackiej posiadłości w Vaudricourt.

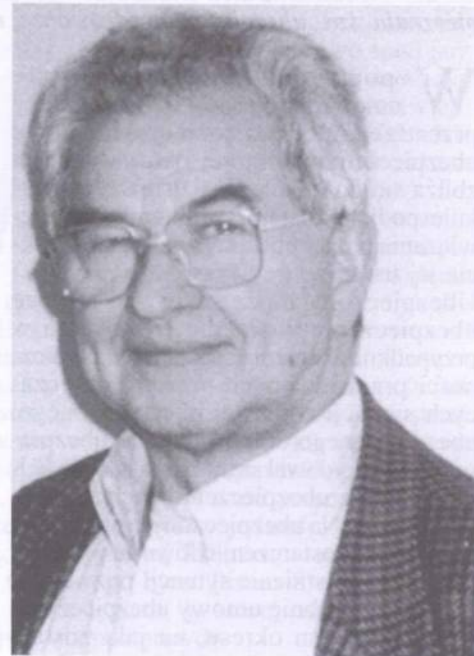
□ Z okazji Jubileuszu 60-lecia Wiceprovincji Polskiej Misjonarzy Oblatów Maryji Niepokalanej we Francji, Belgii i Luksemburgu został wydany okolicznościowy album dokumentujący historię i dokonania misjonarzy oblatów w tych trzech krajach w latach 1946-2006. W przedmowie do albumu ks. abp Szczepan Wesoły napisał: *Z dużą radością przyjąłem wiadomość o wydaniu opracowania dziejów Ojców Oblatów we Francji, Belgii i Luksemburgu. Ojcowie Oblaci podjęli przede wszystkim duszpasterską posługę zwłaszcza wśród emigracji polskiej w północnej Francji i Belgii. Swojej posłudze jednak nie zacieśniałi do samego duszpasterstwa, ale zaangażowali się ogromnie w działalność społeczną i narodową.* Dużą zasługą w utwierdzeniu wiary i polskości ma również wydawany miesięcznik „Niepokalana”, zwłaszcza w latach prześladowania Kościoła w kraju. Wszystko to, czyli posługę duszpasterską, działalność społeczną, organizacyjną i narodową ilustruje niniejsze wydawnictwo, które jest cennym dokumentem historycznym o polskiej emigracji, zwłaszcza w północnej Francji i Belgii.

Format albumu 23 x 32 cm, twarda, barwna, lakierowana oprawa, 190 stron, ok. 600 ilustracji barwnych i czarno-białych. Cena 30 euro (wraz z kosztami przesyłki)

Album będzie można nabyć podczas święta jubileuszowego w dniach 16-17 września 2006 r. w Vaudricourt i w Lens lub drogą korespondencyjną, wysyłając zamówienie pod adresem: Redakcja „Niepokalanej”, 103, Chemin de l'Eglise, 62131

Vaudricourt, France. Do zamówienia należy załączyć czek bankowy na kwotę 30 euro wystawiony na „NIEPOKALANA” i podać adres pod który ma być wysłany album.

□ W dniu 26 sierpnia br., w zakonie oblackim w Vaudricourt zmarł Stefan Szymański, brat Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryji Niepokalanej.



S. Szymański urodził się 30 sierpnia 1926 w Małym Zalesiu jako syn Stanisława i Marii z domu Styczyńska. Pierwsze śluby zakonne złożył 8 grudnia 1948 w La Brosse Monceaux (Francja), a śluby wieczyste: 8 grudnia 1954 w Vaudricourt (Francja). W latach 1948-1951 pracował w placówce oblackiej w La Ferté sous Jouarre. Od 1951 zajmuje się pracami administracyjno-gospodarczymi i ogrodniczymi oraz dystrybucją miesięcznika „Niepokalana” w Domu Zakonnym Misjonarzy Oblatów w Vaudricourt.

BELGIA

□ We wrześniu br. mija 30 rocznica ślubów zakonnych o. Bronisława Dejneki, kapłana Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryji Niepokalanej. B. Dejneka urodził się 6 stycznia 1957 w Dołhobrodach (woj. lubelskie). Śluby zakonne złożył 8 września 1976, a święcenia kapłańskie otrzymał 20 czerwca 1982 roku. W latach 1976-82 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. Wikariusz: w Kędzierzynie Koźlu 1982-85, Poznaniu 1985-89, Brukseli 1989-93; duszpasterz polonijny w Charleroi 1993-. Autor artykułów w „Głosie Katolickim” (Paryż) i „Niepokalanej” (Vaudricourt). Członek Bractwa Żywego Różańca.

Warto wspomnieć, że jego brat Henryk był również oblatem pracującym na misjach w Kamerunie, gdzie w 2001 roku, w miejscowości Karna został zamordowany przez zamachowca.



Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

Rozwiązanie polisy ubezpieczeniowej (2)

Wkrótce z całą rodziną wracamy do Polski i sprzedajemy posiadane przez nas tutaj mieszkanie. Chcemy się dowiedzieć, na jakich warunkach możemy rozwiązać posiadane we Francji ubezpieczenia, tzn. ubezpieczenie zdrowotne, mieszkania, szkolne dzieci i samochodu.

W poprzednim artykule zostały omówione zasady, jakich należy przestrzegać chcąc rozwiązać umowę ubezpieczeniową, której okres ważności zbliża się do końca. W dzisiejszym artykule podjęta zostanie problematyka rozwiązania polisy ubezpieczeniowej w trakcie jej trwania.

Ubezpieczony może przerwać umowę ubezpieczenia w trakcie jej trwania w przypadku zaistnienia specjalnych okoliczności przewidzianych prawem dotyczących sytuacji osobistej ubezpieczonego, ubezpieczonego dobra lub, jeśli ubezpieczyciel zdecydował się, na rozwiązanie jednej z umów ubezpieczeniowych z ubezpieczonym. Na ubezpieczonym spoczywa obowiązek dostarczenia dowodu potwierdzającego zaistnienie sytuacji pozwalającej na rozwiązanie umowy ubezpieczenia przed upływem okresu, na jaki została zawarta.

Artykuł L. 113-16 francuskiego kodeksu ubezpieczeń wymienia sytuacje osobiste, w jakich ubezpieczony może rozwiązać umowę ubezpieczenia:

- zmiana miejsca zamieszkania;
- zmiana stanu cywilnego;
- zmiana reżimu małżeńskiego;
- zmiana zawodu;
- przejście na emeryturę lub całkowite zaprzestanie aktywności zawodowej.

Ważne jest jednak, żeby ryzyka przewidziane ubezpieczeniem nie istniały również w nowej sytuacji, np. ubezpieczony może rozwiązać umowę ubezpieczenia mieszkania w przypadku przeprowadzki do większego mieszkania. To wydarzenie nie pozwala jednak na rozwiązanie umowy ubezpieczenia zdrowotnego, ponieważ ryzyko choroby nie uległo zmianie w przypadku przeprowadzki.

Rozwiązanie umowy ubezpieczenia powinno nastąpić w okresie trzech miesięcy od zaistnienia wydarzenia usprawiedliwiającego zakończenie kontraktu pomiędzy stronami. List polecony, rozwiązujący umowę, powinien zawierać wyjaśnienia dotyczące natury, daty wydarzenia oraz wszystkie elementy pozwalające na potwierdzenie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy rozwiązaniem umowy a zaistniałą sytuacją (artykuł R. 113-6 francuskiego kodeksu ubezpieczeń).

Na przykład osoba wynajmująca mieszkanie nie może powołać się na zaistnienie specjalnej sytuacji i rozwiązać umowę ubezpieczenia mieszkania, jeśli nie wykaże, że ryzyka pokryte poprzednim ubezpieczeniem uległy zmianie wraz ze zmianą

mieszkania (powierzchnia mieszkania, liczba mieszkań itp.)

Rozwiązanie umowy wchodzi w życie po upływie miesiąca od otrzymania przez ubezpieczyciela prośby o rozwiązanie umowy. Ubezpieczyciel jest zobowiązany do zwrotu części składek zapłaconych wcześniej i dotyczących okresu po rozwiązaniu umowy. W żadnym przypadku ubezpieczyciel nie może dochodzić odszkodowania za rozwiązanie umowy ubezpieczeniowej w efekcie zaistnienia jednej z opisanych wyżej sytuacji (artykuł L. 113-16 francuskiego kodeksu ubezpieczeń).



W przypadku sprzedaży samochodu należy natychmiast powiadomić o tym ubezpieczyciela (artykuł L. 121-11 kodeksu ubezpieczeń). Umowa ubezpieczeniowa zostaje automatycznie zawieszona o północy dnia sprzedaży nawet, jeśli ubezpieczony zadeklarował z opóźnieniem fakt sprzedaży samochodu. Umowa nie zostaje rozwiązana tylko zawieszona. Ubezpieczony nie jest zobowiązany do opłacania składek po sprzedaży samochodu chyba, że następnie odnowi umowę.

Zakończenie zawieszenia umowy jest możliwe w jednym z trzech przedstawionych niżej przypadków:

- odnowienie kontraktu, jeśli ubezpieczony kupi nowy samochód. W tym przypadku należy się skontaktować z ubezpieczycielem, ponieważ przeniesienie umowy ubezpieczenia na inny samochód nie jest automatyczne i może nastąpić po zwróceniu się do ubezpieczyciela, gdyż ryzyko pokryte ubezpieczeniem może być inne (np. ubezpieczony sprzedał stary samochód, aby zakupić nowy samochód terenowy).
- rozwiązanie zostaje dokonane przez ubezpieczonego lub ubezpieczyciela dziesięć dni po przesłaniu listu poleconego z informacją o rozwiązaniu umowy.
- rozwiązanie umowy jest automatyczne po upływie sześciu miesięcy, jeśli umowa nie została odnowiona ani rozwiązana wcześniej.

Ubezpieczyciel nie może dochodzić od ubezpieczonego żadnych kosztów za rozwiązanie umowy (artykuł L. 121-11 kodeksu ubezpieczeń) i jest zobowiązany do zwrotu części składek zapłaconych wcześniej za okres po sprzedaży samochodu.

W przypadku sprzedaży, darowizny lub odziedziczenia domu lub mieszkania umowa ubezpieczeniowa automatycznie przechodzi na nowego właściciela. Rozwiązanie takie jest korzystne dla ubezpieczonego, ponieważ jeśli wydarzy się wypadek zanim nowy właściciel nie dokona ubezpieczenia, będzie on podlegał ubezpieczeniu dawnego właściciela. Zgodnie z artykułem L. 121-10 kodeksu ubezpieczeń sprzedawca lub darczyńca nie mogą rozwiązać umowy ubezpieczeniowej w przypadku zbycia posiadanej nieruchomości. Ważne jest jednak poinformowanie ubezpieczyciela o zmianie właściciela nieruchomości celem uniknięcia płacenia w przyszłości składek. Powinno się również przekazać informacje o ubezpieczycielu nabywcy nieruchomości, aby ten mógł w przyszłości ewentualnie rozwiązać umowę ubezpieczenia.

Jeśli chodzi o osoby, które zakupiły, odziedziczyły lub otrzymały jako darowiznę nieruchomość, mogą one rozwiązać poprzednią umowę ubezpieczeniową w formie listu poleconego. Rozwiązanie w tej formie ma efekt natychmiastowy. Ubezpieczyciel nie może narzucić okresu na podjęcie decyzji. W praktyce jednak nowy nabywca nieruchomości będzie zobowiązany do podjęcia decyzji w chwili otrzymania wezwania do uiszczenia płatności, chyba że ubezpieczyciel sam wcześniej rozwiąże umowę.

Zgodnie z artykułem R. 113-10 kodeksu ubezpieczeń, ubezpieczyciel w efekcie szkód powstających na ubezpieczonym mieniu ma prawo do rozwiązania kontraktu, pod warunkiem, że taka klauzula jest bezpośrednio przewidziana w polisie ubezpieczeniowej. Rozwiązanie umowy nabierze mocy prawnej w okresie jednego miesiąca od poinformowania ubezpieczonego. Zapis ten nie stosuje się jednak do obowiązkowego ubezpieczenia samochodowego oprócz sytuacji, kiedy kierowca, w momencie powstania szkody, znajdował się pod wpływem alkoholu lub, jeśli szkoda powstała w efekcie wykroczenia drogowego pociągającego za sobą zawieszenie prawa jazdy na okres jednego miesiąca lub jego anulowanie (artykuł A. 211-1-2 kodeksu ubezpieczeń).

Jeśli ubezpieczony po rozwiązaniu umowy przez ubezpieczyciela chce ubezpieczyć swoje mienie musi poinformować nowego ubezpieczyciela o tym fakcie. Rozwiązanie umowy przez ubezpieczyciela jest wliczane w stopień ryzyka polisy ubezpieczeniowej i brak informacji o tym zdarzeniu może spowodować anulowanie lub rozwiązanie umowy ubezpieczeniowej (artykuł L. 113-9 kodeksu ubezpieczeń).

Jakich prawd naucza Pismo Święte?

Rozpocznę od przytoczenia za Bruno Ferraro następującej powiastki: „Pewna księżniczka dostała na urodziny od swego narzeczonego ciężką, choć niezbyt dużą paczkę, o kolistym kształcie. Zaciekawiona rozpakowała ją spiesźnie i rozczarowana znalazła w środku czarną kulę armatnią. Ze złością rzuciła ją na ziemię. Kula pękła i wyrzuciła z siebie małą szkatułkę. Księżniczka łatwo ją otworzyła i znalazła śliczny pierścienek, wysadzany brylantami ułożonymi w dwa słowa: KOCHAM CIĘ.”

Wielu ludzi uważa Pismo Święte za księgę pachnącą starzyzną, miejscami trudną do zrozumienia. Jeżeli jednak otworzą jej stronicę i wglębią się w ich treść odkryją na nich przede wszystkim te skierowane bezpośrednio do każdego z nas zaskakujące oświadczenia Boga: KOCHAM CIĘ.

Oprócz tej najważniejszej prawdy, Pismo Święte, tak Starego jak i Nowego Testamentu, przekazuje nam liczne inne prawdy o Bogu oraz o człowieku. Nigdy nie potrafiłbyśmy dociec do niektórych z nich siłami własnego intelektu. Do takich należy prawda o trójjedności Boga a także o takich Jego przymiotach jak miłość miłosierna oraz prawda o Jego Synu, który przyjął w krąg swej boskiej osobowości ludzką naturę; stał się człowiekiem. Także prawda o Jego zaskakujących boską hojnością zamysłach względem człowieka, o tym, że pragnie ludzi uczynić współuczestnikami swej boskiej chwały i panowania jest nam dostępna tylko dzięki przekazanemu nam w Piśmie Świętym objawieniu.

Zwłaszcza Nowy Testament i cztery Ewangelie, będące jego sercem, zajmują wyjątkowe miejsce w tym przekazie. (K 22)*. Relacjonują nie tylko czyny i słowa Jezusa Chrystusa, ale głoszą prawdę o wcieleniu Jego bóstwa w ludzką rzeczywistość, zawierają przekaz Dobrej Nowiny o nadejściu czasów Bożego Królestwa. (K 51, 52). Przekazy Nowego Testamentu zawierają więc bardzo istotne, ważne dla ludzkości informacje - informacje nad informacjami, które ukazują sens ludzkiego bytowania i wyznaczają jego kierunek.

Na nich należy przede wszystkim skoncentrować swój wzrok, nimi sycić swoją ciekawość poznawania Bożych spraw. Dlatego Kościół przestrzegał zawsze przed poszukiwaniem innych prawd niż te, które zostały umieszczone w Piśmie Świętym jako informacje dotyczące tego, co potrzebne jest do pobudzenia nas, abyśmy zdążyli w ramiona Kochającego Ojca. Innych prawd w Piśmie Świętym nie ma. Nie zostały w nim przekazane. Nie należy więc na nich szukać informacji np. o etapach powstawania wszechświata lub o prehistorii człowieka. Kto ich tam po-

szukuje ten mija się z treścią skierowanego do niego przekazu. Ona dotyczy tylko i wyłącznie tego co służy naszemu zbawieniu. (K 18).

Pismo Święte przekazuje nam więc prawdy o Bogu, ukazując Go jako pełnego miłosiernej miłości Ojca Niebieskiego. Odświeża nam rąbek tajemnic Jego trynitarnego życia. Przede wszystkim mówi o zamiśle Boga względem człowieka: o zgładzeniu winy Adama, o wyzwoleniu go spod jarzma grzechu i śmierci, o ofiarowanym mu udziale w Bożym Królestwie, o oczekującym w jego bramach Ojcu Niebieskim, o przygotowanej nam tam chwale. (K 107 oraz KKK 543).

Wczytywanie się w karty Pisma Świętego uwalnia nas od wielu lęków, pomaga przezwyciężyć zniewolenia, pozwala postrzegać swe życie i jego okoliczności w perspektywie ofiarowanych nam w Jezusie darów Jego miłości - dostrzegać to, czego nasze oczy pozbawione światła Pisma Świętego nigdy by nie zdołały dostrzec. Zawarte w nim prawdy są pokarmem naszego życia duchowego, źródłem nadziei i optymizmu. Otwierają przed nami perspektywy wiekuistego bytowania w jedności ze Źródłem Życia, z Trójjedną Miłością - zasadą i przyczyną wszelkiego bytu. Pismo Święte jest więc Księgą nad księgami, w której odkrywamy najistotniejsze dla nas prawdy.

Jakże należy dziękować Bogu za każde z Jego słów zawartych w Piśmie Świętym. Są one światłem wprowadzającym na drogi ku pełni życia. (K 24). Pomagają nam poznawać prawdę o Bogu i miłować Go za wielkie Jego dary. Wzywają nas do ochoczego podążania na wyżyny, które ukazują - do ufego oczekiwania zapowiedzianych dóbr, do zawierzenia siebie Bogu do końca. (KKK 62).

Ks. Florian

* (K 22) to informacja do jakiego akapitu Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego autor powyższych refleksji nawiązuje. Natomiast (KKK 543) wskazuje akapit pełnej wersji Katechizmu.

14 września 2006 r., 50. rocznicę
święceń kapłańskich
- Złoty Jubileusz - obchodzi:

KS. JACEK STYŁA CM

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

Związek Mężów Katolickich

zaprasza swoich członków z rodzinami
na wspólną modlitwę w Bazylice Notre Dame de Lorette
w niedzielę 10 września 2006 o godz. 16.00
Na tę modlitwę zapraszamy wszystkich Rodaków, aby w
niej zanieść Bogu nasze troski i życiowe zadania, naszą od-
powiedzialność za Kościół i nasze chrześcijańskie zaufanie.

Bogu i Najświętszej Matce naszego Zbawiciela, Królowej
Polski w Jej Jasnogórskim Obrazie, polecać będziemy roz-
poczynający się rok pracy naszych organizacji, trud kate-
chizowania naszych dzieci i nasze rodziny.

Parafia Miłosierdzia Bożego w Paryżu

(20, rue Legendre, 75017 Paris)

organizuje w ramach PMK

dwie pielgrzymki.

1. Do Fatimy (samolotem)

11-15 października;

2. Do San Giowani Rotundo i Rzym

25-29 października (samolot i autobus).

Zapisy (imię i nazwisko, która pielgrzymka, adres, numer telefonu, zaliczka w wysokości 100 euro - na każdy wyjazd) proszę składać w naszej parafii u ks. prał. Edwina Rzeszuto.

Ks. Stanisław Jemiolo

PS Ze względu na konieczność jak najwcześniejszego zakupu biletów lotniczych proszę zapisywać się jak najszybciej.



Polacy we Francji

Spotkanie z muzyką

Lidia Konicka i Damian Konicki

W środę (23 VIII br.) w naszym Kościele Polskim w Paryżu (263 bis, rue Saint Honoré) miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Byliśmy świadkami występu amatorskiego Polickiego Chóru Chłopięco - Męskiego. Blisko 30 - osobowy zespół zaprezentował się podczas Mszy św. o godzinie 18.30, a po liturgii dał półgodzinny recital.



W czasie Mszy św. i w trakcie koncertu przedstawiono repertuar sięgający do muzyki średniowiecza, aż po epokę współczesną. Tak więc w świątyni rozległ się hymn „Gaude Mater Polonia” (datowany na XIII w., przypisywany dominikaninowi Wincentemu z Kielczy). Procesji komunijnej towarzyszył psalm pt.: „Nieście chwałę mocarze”, polskiego przedstawiciela muzyki renesansu - Mikołaja Gomulki. W trakcie koncertu zabrzmiały utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta reprezentujące epokę klasyczną. Były to dwa nokturny pt.: „Se lontan, ben mio tu sei”, „Due pupille amabili” z towarzyszeniem pianina. Wśród prezentowanych dzieł usłyszeliśmy również angielski hymn „Amazing Grace” oraz współczesną kompozycję Johna Rattera „The music's always there with you”. Nie zabrakło też rodzimego folkloru - wykonano piosenkę „Hej, od Krakowa jadę” i „Powiedział mi”. Zespół pożegnał słuchaczy austriacką melodią ludową „Zottel marsch”.

Policki Chór Chłopięco - Męski powstał w 1993 r. Założycielem i pierwszym dyrygentem był ks. Mirosław Oliwiak. Od 2003 roku prowadzenie zespołu objął Piotr Szkocki - magister sztuki, absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Podyplomowego Studium Chórmistrzowskiego w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Skład zespołu tworzą chłopcy w wieku od około 9 do 19 lat. Mimo sporej różnicy wieku, członków chóru łączy wspólna muzyczna pasja.

Chór działa przy Miejskim Ośrodku Kultury w Policach. Chętnie uczestniczy w życiu kulturalnym swego miasta. Jest gospodarzem Polickich Dni Muzyki „Cecyliada”. Ponadto bierze udział w licznych koncertach, przeglądach i konkursach. Ma na swym koncie cenne nagrody: w 2000 roku zajął I miejsce podczas

Wojewódzkiego Przeglądu Chórów i Zespołów Kameralnych Koszalin 2000, w rok później okazał się zdobywcą brązowego kamertonu na XXI Ogólnopolskim Konkursie Chórów Dzieci i



Młodzieży w Bydgoszczy.

Repertuar Polickiego Chóru Chłopięco - Męskiego jest dość zróżnicowany, bo sięgający od muzyki renesansu aż po utwory kompozytorów współczesnych. Zespół wykonuje zarówno muzykę religijną jak i świecką. Chór koncertował w Polsce, Niemczech, Włoszech, Danii, Norwegii i na Ukrainie. Podczas tych wakacji odbywa tournée po Francji. W swych najbliższych planach ma koncerty w Grecji.

Występ Polickiego Chóru Chłopięco - Męskiego został w naszej parafii bardzo mile przyjęty. Zgromadzona w świątyni publiczność nagrodziła zespół gorącym aplauzem. Spoglądając jednak okiem krytyka należy zauważyć pewien niedosyt,



gdy chodzi o dobór repertuaru. Niewątpliwie w czasie występu w polskim kościele za mało było utworów w języku ojczystym. Całość recitalu przyćmiły także problemy związane z emisją. Znały o sobie trudności z dykcją i utrzymaniem właściwej intonacji w utworach wykonywanych a capella. Należy jednak zauważyć, że tego typu problemy towarzyszą wielu zespołom śpiewaczym.

W tym miejscu pragniemy pogratulować chórowi i dyrygentowi życząc jednocześnie dalszych sukcesów artystycznych. Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko cierpliwie oczekiwać na kolejne spotkania z muzyką w wykonaniu Polickiego Chóru.

Myśli Jana Pawła II

Bóg nie żąda od nas rzeczy, które nas porzerastają.

Cierpienie należy do ludzkiego losu.

Nie ma solidarności bez miłości.

Nie bójcie się tajemnicy Boga. Nie bójcie się Jego miłości.

Miejcie odwagę żyć dla Miłości, Bóg jest miłością.

Bóg jest pierwszym źródłem radości i nadziei człowieka.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Wiesław Gronowicz	462 euro
w tym:	
Troyes	282 euro
Sens	68 euro
Auxerre	82 euro
NN	30 euro
Związek Bractw Żywego Różańca we Francji	300 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

DOBRY POMYSŁ SAMOOBRONY

Bogdan Usowicz

„Samoobrona” ma szansę wyznaczyć nowe standardy agitacji wyborczej. Na razie pomysł jest wyśmiewany i spotyka się wręcz z oburzeniem „autorytetów”, kiedy jednak bliżej mu się przyjrzeć, rzecz wygląda dość ciekawie.

Chodzi o pomysł „Samoobrony”, która najpierw udzieliła z kasy partyjnej zapomóg dla powodzian a teraz, także z własnych funduszy, zamierza sfinansować zakup 50 tysięcy podręczników szkolnych, by przekazać je za darmo dzieciom z terenów dotkniętych katastrofami suszy i powodzi. Ten pomysł jest krytykowany m.in. dlatego, że pieniądze partyjne pochodzą z budżetu państwa (refinansowanie działalności wg wyników wyborczych). Krytycy twierdzą, że to państwo w rzeczywistości sfinansuje ten podarunek, a „Samoobrona” zachowuje się jak żaba, która podstawią nogę, gdy kują konia. Argument to mało prawdziwy. Skoro zdecydowano już kilka lat temu, że państwowemu budżet będzie finansował partie polityczne, to sposób wydatkowania tych pieniędzy i ich przeznaczenie, czy nawet rodzaj kampanii propagandowej (jeśli tylko nie naruszają prawa) są wewnętrzną

sprawą danej partii czy stronnictwa. Nawet więcej, tego typu kampania i licytowanie się w ilości zakupionych podręczników dla dzieci, lekarstw dla staruszków, czy zapomóg dla ofiar kataklizmów ze społecznego punktu widzenia jest dużo korzystniejsze niż wyścig w ilości rozklejonych billboardów, rozrzuconych ulotek, czy wykupionych w mediach „spotów”. Pieniądze partyjne z budżetu wydane na partie, wracają bowiem do ludzi i podatnika. Nowe standardy kampanii wyborczej mogą się co najwyżej nie spodobać np. księgowym mediów, czy różnym firmom od PR, marketingu, kreowania wizerunku, drukarniom etc. Ci rzeczywiście mogą na tym stracić.

Podobnie nic nagannego nie widzę w fakcie, że „Samoobrona” postanowiła umieścić na podręcznikach swoje logo i napis, że jest to jej „dar”. W sprawę zaangażowano nawet prawników Ministerstwa

Edukacji Narodowej, którzy mają rozstrzygnąć, czy nie będzie to czasami wprowadzanie polityki do apolitycznych w założeniu szkół. Poważnie obawiam się, że tego typu zastrzeżenia i krytyka mogą pomysł utracić. W umieszczeniu logo nie widzę nic złego. Ważniejsze, że dziecko z biednej rodziny ów podręcznik będzie po prostu mieć. Nikt też nie broni naśladowania pomysłu przez pozostałe partie. Co najwyżej dzieci w klasie chwaliłyby się wzajemnie na zasadzie - „eeee, ty masz książkę z „Samoobrony”, a ja z PO!”. Rzecz dotyczy podobno zresztą przedszkolaków, więc zanim nauczą się one czytać nazwy partii, będzie już po wyborach. Treść podręcznika pozostaje zresztą taka sama i być może po raz pierwszy byłoby to wspólne sygnowanie przez wszystkie partie tej samej treści. Taki nowy standard ponad politycznej jedności... To, że pomysłodawcą jest tu akurat „Samoobrona” nie powinno tej inicjatywy przekreślać. Lepszy jeden podręcznik niż 100 metrów powierzchni reklamowej wykorzystanej na uśmiechnięte i „ponadnormatywne” twarze polityków. Popieram. Mniej „Tusków”, czy „Lepperów” przypadających na plakatach na kilometr drogi, więcej książek!



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

Nowy trener polskich piłkarzy dokonał zestawienia pierwszego składu na mecz towarzyski z Danią. W kadrze znaleźli się praktycznie wyłącznie zawodnicy grający za granicą. Z kraju, Holender Leo Beenhakker powołał jedynie Sobolewskiego, Golańskiego i Bosackiego. W kadrze pojawili się znowu Frankowski i Dudek. Debiut nowego trenera wypadł blado, bo przegraliśmy z Danią 0:2. Teraz Polacy czekają już mecze eliminacyjne do Mistrzostw Europy z Finlandią i Serbią.

W europejskich pucharach, Legia uległa w pierwszym meczu Szachtorowi Donieck 0:1 i u siebie 2:3. Teraz pozostają jej jeszcze występy w Pucharze UEFA, gdzie zmierzy się z Austrią Wiedeń. W tym pucharze gra też Wisła Kraków, która na wyjeździe remisowała 1:1 z austriackim FC Mattersburg i pokonała go w rewanżu 1:0. Przeciwnikiem Wiślaków będzie grecki Iraklis. Odpadła natomiast Wisła Płock, która zremisowała dwukrotnie z Czarnomorcem Odessa 0:0 (na wyjeździe) i 1:1. Wcześniej z Pucharu UEFA odpadło Zagłębie Lubin, które musiało uznać wyższość Dynama Mińsk. Polacy za granicą. Na razie słabo spisują się dwaj nasi piłkarze w I lidze francuskiej - Jeleń w Auxerre i Saganowski w Troyes. Jeleniowi udało się strzelić bramkę w meczu pucharu UEFA z OFK Belgrad (5:1). Rasiak strzelił dotąd 3 bramki dla II-ligowego FC Southampton. Grzegorz Piechna z kolei zdobył już drugiego

gola dla Torpedo Moskwa. Tym razem stołeczny zespół pokonał 3:0 Dynamo. Gola w Bundeslidze dla Bochum zdobył Zdebel. Wichniarek miał asystę w Armirii. Do włoskiej Sienny trafił reprezentant kadry juniorów Siodlarz. Najgłośniej jednak o transferze na 4 lata polskiego bramkarza Tomasza Kuszczaka z West Bromwich do I-ligowego Manchester United. Miejsca na Wyspach Brytyjskich nie zagrał Olisadebe, który podpisał na 2 lata kontrakt z greckim zespołem Skoda Xanthi. Tomasz Frankowski siedzi na ławce rezerwowych. Pojawiają się plotki, że wróci do Portugalii. Filip Burchard, nie znalazł uznania w oczach trenera Lecha Smudy i przebywa na testach w Celtic Glasgow.

Ruszyła także ekstraklasa w Polsce. Po 5 kolejkach, sporą niespodzianką jest zespół lidera - GKS BOT Bełchatów, który jako jedyny przez 4 kolejki nie stracił punktów i pokonał m.in. na wyjeździe Legię 1:0, a u siebie rozniósł Odrę Wodzisław 5:1. W 5 rundzie GKS przegrało 2:1 z Zagłębiem Lubin. Dużo emocji wzbudziły też pierwsze od 6 lat derby Łodzi, w I lidze. Widzew wygrał z ŁKS 2:1. Kolejne miejsca w I lidze za GKS BOT zajmują Wisła Kraków i ŁKS Łódź. Do kadry narodowej powołano 2 piłkarzy z Bełchatowa - Matusiaka i Gargułę.

Czy „Kubicomania” uzupełni nam latem „Małyszomanie”? Rober Kubica przebojem wdarł się do Formuły 1 i zadebiutował świetnie w GP Budapesztu. Na Hungaroringu był 7, a jego osiągnięcia nie umniejsza późniejsza dyskwalifikacja za zbyt lekki bolid (wina zespołu). Kubica będzie jeździł dla teamu BMW Sauber do końca sezonu. Zastąpił w 5 ostatnich wyścigach Grand Prix Jacquesa

Villeneuve, który rozstał się z BMW definitywnie. Na GP Turcji, Polakowi nie poszło już tak dobrze. Zarówno on jak i zespół popełnili sporo błędów i zajęli ostatecznie dopiero 12, nie punktowaną, pozycję (Kubica startował z 8 miejsca). Polakowi pozostają jeszcze starty we Włoszech - 10 września (Monza), a później Chiny, Japonia i Brazylia.

Adam Małysz wygrał zawody letniego GP w Zakopanem.

Polscy pływak na ME w Budapeszcie zdobyli największą ilość medali w historii - 8, z czego aż 5 złotych. Wysoką formę wykazała m.in. Otylia Jędrzejczak. Ze zmiennym szczęściem startowali natomiast w ME w Goeteborgu lekkoatleci. Srebrne medale wywalczyli Marek Plągo (400 m. przez pł.), Monika Pyrek (skok o tyczce) i męska sztafeta 4x100. Brąz zdobyli Wioletta Janowska (3000 m. z przeszkodami), sztafety niewiast i mężczyzn na 4x400 oraz Kamila Skolimowska (młot).

W Lidze Światowej siatkarzy Polska straciła szansę na awans do finału w Moskwie. W dramatycznym meczu w Katowicach Polacy pokonali dwukrotnie 3:2 USA, ale mieli gorszą różnicę małych punktów od Serbii. „Dziką kartę” do Moskwy otrzymały Włochy. W moskiewskim finale spotkały się ostatecznie Brazylia i Francja (3:2).

Mistrzem Polski w jeździe na żuźlu, Mna 2006 rok został zespół Śląska Wrocław.

Piłkarski stadion narodowy powstanie niezależnie od tego, czy Polska i Ukraina zostaną gospodarzami Euro 2012. Obiekt powstanie na miejscu obecnego stadionu - bazaru X-lecia i będzie mieścić 75 tysięcy kibiców.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Lustracja zajmuje dużo miejsca w krajowej prasie. Uwagę zwracają opinie historyków i prawników na temat ujawniania informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-90. Niektóre z nich zamieszcza „Rzeczpospolita” (z 22 sierpnia br.). Jedni apelują o otwarcie archiwów, drudzy o to, aby ustanowić dobre prawo, którego nie podważy Trybunał Konstytucyjny, inni zaś, aby nie skrzywdzić ludzi niewinnych.

Senator, adwokat Krzysztof Piesiewicz:

Musi być przywrócony status pokrzywdzonego. Nie ma zagrożenia, że status będzie dawany na zawsze, ponieważ jest możliwość wznowienia postępowania w każdej sytuacji, jeżeli pojawią się nowe fakty i dowody. Powinno istnieć podmiotowe prawo pokrzywdzonego do dysponowania materiałami zebranymi na niego przez tajną policję a także, jak do tej pory, postępowanie lustracyjne w procedurze karnej. Jest jeszcze problem usuwania z pracy na podstawie zaświadczenia z IPN, co może spowodować setki tys. spraw w sądach cywilnych lub w sądach pracy. Nie wyobrażam sobie, żeby można było czytelnie i szybko opublikować materiały dotyczące kilku milionów osób i w sposób czytelny wyłapywać tajnych współpracowników.

Doradca prezesa IPN, dr Antoni Dudek:

Jestem np. przeciwnikiem przywracania statusu pokrzywdzonego. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego dostęp do akt IPN stał się powszechny i status stracił swój podstawowy sens. Uhonorowanie osób walczących o demokrację można ułatwić na wiele innych sposobów - z odznaczeniami państwowymi na czele.(...) Jestem natomiast za ujawnianiem dokumentów w całości, w takim stanie w jakim one są i niech zainteresowani sami je oceniają.

Historyk, wiceprzew. Kol. IPN, prof. Andrzej Paczkowski:

Nie wiem, czy wszyscy uczestnicy procesu legislacyjnego zastanawiali się nad tym, czy za osobę pokrzywdzoną można uznać każdego, kto podlegał rozpracowaniu. Kiedyś przeglądałem materiały Jacka Różańskiego i Anatola Fejgina (znanych oprawców UB w czasach stalinowskich - przyp. Prasoznawcy), których inwigilowano, gdy wyszli z więzienia w 1964 r. Fejgin pokrzywdzony?

Adwokat, ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zbigniew Hołda:

Nie do przyjęcia jest tak masowe upublicznianie dokumentów zgromadzonych w IPN. Przecież nawet w najgłośniejszych procesach akta sądowe nie są umieszczane w Internecie. Owszem, prawnicy, dziennikarze, historycy mogą je czytać i po odpowiedniej analizie prezentować opinii publicznej. Jeśli skomplikowane sprawy z naszej najnowszej historii analizować będzie pospolite ruszenie to nic dobrego z tego nie wyjdzie.

UB i SB ze szczególną intensywnością próbowała werbować księży. Jednym z nich był biskup Tadeusz Pieronek, który uważa m.in. że w odniesieniu do lustracji duchownych, radykalnym jej zwolennikom chodzi nie tyle o prawdę, ile o pręgierz dla politycznych wrogów. Zdaniem bp Pieronka ze strony mediów jest głównie żądza sensacji, zaś ze strony polityków, silna potrzeba ideologicznego uzasadnienia „nowej rzeczywistości” czyli IV Rzeczpospolitej. Pytanie, dlaczego na linii strzału znalazł się właśnie Kościół, pozostaje dla mnie jasne - mówi na łamach „Życia Warszawy” (z 22 sierpnia br.) biskup Tadeusz Pieronek.

Na temat prób werbowania przez bezpiekę, zresztą zakończonych dla SB porażką, biskup opowiada b. szczegółowo. W dokumentach na bp Pieronka jest informacja, że SB poczuło się wykiwane. Bp Tadeusz Pieronek:

Czasem się zastanawiam, czy nie byłem zbyt naiwny, że w ogóle z nimi rozmawiałem. Dziś wiadomo, że oni potrafili zrobić zły użytek nawet z słabych z pozorów albo ogólnie znanych informacji. Ale z drugiej strony, proszę mi pokazać kogoś, kto wówczas był tak odważny, żeby od razy powiedzieć: „Odczep się, esbeku!”. Tym bardziej, że wtedy nie byliśmy świadomi całego mechanizmu. Poza tym nie ma co ukrywać, że w tym wszystkim był też element strachu. Ja się w każdym razie do niego przyznaję. Tym bardziej, że bezpieka stwarzała poczucie swojej stałej obecności, wręcz osaczenia.

Démarches administratives
Załatwianie formalności urzędowych
tél. 06 12 79 44 37.

* Polka, lat 46, od 20 lat w Paryżu, wykształcenie średnie, bezdzienna, sympatyczna z powodu wypadków losowych samotna szuka bratniej duszy wśród Rodaków. Listy proszę kierować na adres Redakcji dla Małgorzaty.

Pokoje z łazienkami do WYNAJĘCIA
w KOŁOBRZEGU. Tel.:
(0048) 507 247 524; (0033) [0]661 851 820

VACANCES MOINS CHER
- TANIE WAKACJE
Bretagne - Sud:
PENESTIN
Beau camping:
LOSCOLO **
125 emplacements; location mobilhomes
Tél. 06 08 21 95 30

POSZUKUJEMY FACHOWCÓW
DO RÓŻNORAKICH PRAC BUDOWLANYCH
TEL. 06 83 46 35 79.

Związek Bractw Różańcowych
zaprasza do wzięcia udziału w pielgrzymce
do **Dadizelle w dniu 14 września 2006.**
Msza św. w Bazylice rozpocznie się o godz. 10.30.
O liczny udział prosi Zarząd.

FIRMA FRANCUSKA
specjalizująca się w wykonywaniu cienkowarstwowych
tynków dekoracyjnych wewnątrz budynków
ze sproszkowanego kamienia
POSZUKUJE PODWYKONAWCÓW
oraz ludzi młodych do przyuczenia
- z możliwością zatrudnienia.
Od zaraz zatrudnimy legalnie osobę
do utrzymania porządku w biurze.
DZWONIĆ: 06 14 19 98 58 (16⁰⁰-18⁰⁰)

Psycholog - przyjmuje dorosłych i dzieci.
Tel. 06 60 67 30 27



Stowarzyszenie Polsko-Francuskie

„GENERATION EUROPE”

- ◆ tłumaczenia i redagowanie pism w języku francuskim i polskim;
- ◆ pomoc w załatwianiu formalności administracyjnych;
- ◆ kursy j. francuskiego dla początkujących.

Adres: 19, rue de la Boulangerie, 93200 Saint Denis
Métro Saint Denis Basilique.

Tel. 01.74.61.62.02 / 06. 32.93.13.92



II -17 .09.2006

PONIEDZIAŁEK 11.09.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? w tym: Wiadomości - skrót 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰; Pogoda 6³², 7⁰⁵, 7³³; 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 9⁰⁰ Jedynećka 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁰ Zdarzyło się - Korespondent - reportaż 10¹⁰ Mój pierwszy raz 11⁰⁵ Powiedz mi dlaczego? - film dokumentalny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy - Krakusy z Los Angeles - reportaż 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Powrót - film 15⁰⁵ Salon kresowy - Eminencja z Szukiszek - cykl dok. 15²⁰ Warto rozmawiać 16²⁰ Jedynećka 16⁴⁰ Podróże małe i duże - Walewice - cykl reportaży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Selekcja - reportaż 17⁴⁰ My Wy Oni - magazyn 18¹⁰ O Polsce i Polakach - Pomorskie krajobrazy - Ratownicy SAR 18³⁰ Z archiwum IPN - Orlik - magazyn 18⁵⁰ Reportaż 19⁰⁵ Kościół i świat - magazyn katolicki 19¹⁵ Dobranocka - Przygody Kota Filemona 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Bank nie z tej Ziemi - Diabelskie tango - serial 22²⁰ Dzieci tułacze - Exodus - film dokumentalny 23⁰⁰ Cała jesteś w skowronkach - jubileusz zespołu "Skaldowie" 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁵⁰ Pogoda 23⁵⁰ Publicystyka 0¹⁵ O Polsce i Polakach - Pomorskie krajobrazy - Ratownicy SAR 0⁴⁰ Z archiwum IPN - Orlik - magazyn 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - Przygody Kota Filemona 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 12.09.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? w tym: Wiadomości - skrót 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰; Pogoda 6³², 7⁰⁵, 7³³; 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 9⁰⁰ Talent za talent - z Maciejem Polem - program dla młodzieży 9²⁵ Biblia, rower i kask - reportaż 9⁴⁰ O Polsce i Polakach - Pomorskie krajobrazy - Ratownicy SAR 10⁰⁰ Urszula Dudziak - koncert 10⁵⁰ Ostoja - magazyn 11¹⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Sportowy tydzień 13³⁰ Bank nie z tej Ziemi - serial 14²⁰ Bezludna wyspa 15¹⁰ Dzieci tułacze - film dok. 15⁵⁰ Reportaż 16¹⁵ Talent za talent - z Maciejem Polem - program dla młodzieży 16⁴⁵ Magazyn Medyczny - Tętniaki i naczyniaki 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ojczyzna polszczyzna 17³⁰ Biblia, rower i kask - reportaż 17⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 18¹⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka - Miś Uszatek 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Magazyn 21³⁰ Dziewczęta z Ośrodka - telenowela 21⁵⁵ Forum 22⁴⁵ Glob 2006 23¹⁰ Animowany świat wyobraźni - film anim. 23²⁰ Animowany świat wyobraźni - film anim. 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁵⁰ Pogoda 23⁵³ Re-

portaż 0²⁰ Ostoja 0⁴⁵ Selekcja - reportaż 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 13.09.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? w tym: Wiadomości - skrót 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰; Pogoda 6³², 7⁰⁵, 7³³; 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁰ Zaproszenie - magazyn krajoznawczy 10¹⁰ Co tu jest grane? - program muzyczny 10³⁰ Z archiwum IPN - Orlik - magazyn 10⁵⁰ Reportaż 11⁰⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 11³⁰ Modelki - serial dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Wieści Polonijne 13¹⁵ Magazyn 13⁴⁵ Dziewczęta z Ośrodka - telenowela dok. 14¹⁰ Festiwal im. Anny German 15⁰⁰ Forum 15⁴⁵ Glob 2006 16¹⁰ Budzik 16³⁵ Laboratorium 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Najlepszy z najlepszych 17⁴⁰ Wierzę, wątpię, szukam 18⁰⁵ Książki z górnej półki - prezentacja 18²⁰ Zaczise gwiazd 18⁴⁵ Reportaż 18⁵⁵ Łączy nas Polska - felieton 19¹⁵ Dobranocka - Reksio 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska racja 21³⁰ Polskie drogi 23¹⁵ Reportaż 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Dokument 0¹⁵ Najlepszy z najlepszych 0⁴⁵ Zaczise gwiazd 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - Reksio 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 14.09.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? w tym: Wiadomości - skrót 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰; Pogoda 6³², 7⁰⁵, 7³³; 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 9⁰⁰ Jedynećka 9²⁵ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 9⁵⁰ Łączy nas Polska - felieton 10¹⁰ Zaczise gwiazd 10³⁵ Reportaż 10⁴⁵ Najlepszy z najlepszych 11¹⁰ Między Odrą a Renem 11³⁰ Było, nie minęło 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Polska racja 13³⁰ Polskie drogi 15²⁰ Bałtycki Festiwal Piosenki Karlshamn 2006 16¹⁵ Jedynećka 16⁴⁰ Kwadrans na kawę 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Najlepszy z najlepszych 17⁴⁵ Raj 18¹⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 18⁴⁰ Było, nie minęło 19⁰⁵ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka - Bolek i Lolek 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Zbyszek - banita - reportaż 21¹⁵ Teatr TV - Teatr 22⁴⁵ Misja specjalna - magazyn 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁵⁰ Pogoda 23⁵⁰ Program publicystyki kulturalnej 0²⁰ Najlepszy z najlepszych 0⁴⁵ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - Bolek i Lolek 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 15.09.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? w tym: Wiadomości - skrót 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰; Pogoda 6³², 7⁰⁵, 7³³; 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 9⁰⁰ Domisie 9²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9⁵⁵ Raj - program katolicki 10²⁰ Najlepszy z najlepszych 10⁴⁵ Bzik kulturalny 11¹⁵ Duże dzieci - talk - show 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Zbyszek - banita - re-

portaż - 13¹⁵ Hity satelity 13³⁰ Hania 86' - film TVP 15⁰⁰ Misja specjalna - magazyn 15⁴⁵ Domisie 16¹⁰ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 16³⁵ Polska egzotyczna 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Święta wojna - Sok z brzozy - serial 17⁴⁰ Zdarzyło się - reportaż 18⁰⁵ Okazja - Mafijne porachunki - serial 18¹⁵ Bzik kulturalny 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka - Bolek i Lolek wyruszają w świat 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się... 21²⁰ Hity satelity 21³⁵ Więzy krwi - serial 22²⁵ Duże dzieci - talk - show 23¹⁰ Porozmawiajmy 23⁵⁵ Tylko sztuka, tylko Chopin - koncert 0⁵⁰ Modelki - serial dok. 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - Bolek i Lolek wyruszają w świat 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 16.09.2006

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Molly - serial 9⁰⁵ Mówi się... 9²⁵ Wieści Polonijne 9⁴⁰ Święta wojna - serial 10⁰⁵ Porozmawiajmy 10⁵⁰ Klan (3) - serial 12⁰⁰ Podróże kulinarne 12³⁰ Okazja - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Więzy krwi - serial 14⁰⁰ 7 dni świat 14³⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁰ W 80 minut dookoła świata - widowisko rozrywkowe 15⁴⁵ Reportaż 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tam gdzie jesteśmy - W stronę korzeni - reportaż 18⁰⁰ Pamiętaj o mnie - Koncert życzeń 18²⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka - Przygód kilka wróbelka Ćwirka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Daleko od okna - dramat 21⁵⁵ Hotel pod Różami - XXVII Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu - Koncert 22⁴⁵ L jak Laskowik, T jak TEY - Najlepiej nam było przed wojną - program kabaretowy 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - Przygód kilka wróbelka Ćwirka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 17.09.2006

6⁰⁰ Hotel pod Różami - XXVII Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu - Koncert Gallowy 6⁵⁵ Pamiętaj o mnie - Koncert życzeń 7¹⁵ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę - program katolicki 9⁰⁵ Ziarno 9³⁰ W krainie władcy smoków - serial przygodowy 10⁰⁰ Książka tygodnia - prezentacje 10⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 11⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z okazji Pielgrzymki Świata Ludzi Pracy na Jasną Górę 12³⁵ Salon kresowy - Na Łyczaków gdy wyliziesz... - cykl dokumentalny 12⁵⁰ Niedzielne muzykowanie - Muzyka klasyczna 13³⁰ Dokument 14⁰⁵ Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później - serial komediowy 15⁰⁵ Zaproszenie - program krajoznawczy 15³⁰ Wywiad i opinie - program publicystyczny 16⁰⁰ Biografie - Wiesław Myśliwski - miejsc, których nie ma 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Mój pierwszy raz 18²⁰ M jak miłość - serial 19⁰⁵ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka - Paczka znad Kangurowego Potoku 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Serial fabularny 21⁰⁵ Benefis 21⁵⁵ Program rozrywkowy 22⁴⁵ Warto rozmawiać 23⁴⁰ Bzik kulturalny 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - program katolicki 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - Paczka znad Kangurowego Potoku 1³⁰ Wiadomości



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
 ogólne doradztwo prawne
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
 wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
 59, Av de Suffren 75007 Paris

Zaprasza, Eliza.

Profesjonalne

usługi fryzjerskie damsko - męskie

* dojazd do klienta na terenie Paryża * **tel. 06 300 30 553**

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2006/2007

JĘZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
 20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
 przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
 Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
 sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,
 odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2196)30: 10.9.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)
 Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!
 nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura
 36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
 przy stacji - Metro Voltaire
 tel.: 01 43 71 60 20
 www.orbis-transport.pl
 e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl
 bezpłatna rezerwacja przez telefon

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
 za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 30.08.2006.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Gizycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80**23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome**

Français Langue Étrangère

École Privée NAZARETH Szkoła Języka Francuskiego

16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris**przygotowanie do egzaminów****DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji**

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts professionnels, conférences, réunions, traductions.

Przygotujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Zapisy cały rok szkolny. Intensywny Kurs w LIPCU.

☎ 0143033833, ☎ 0662691383, ☎ 0143058315, www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. **06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.****PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43**COPERNIC**23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE****Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE**LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta: Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
- Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV****PORADY PSYCHOLOGICZNE**Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.**TEL. 01 47 05 78 08.****BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!***** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.TEL. **01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50***** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. **01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.***** WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. **01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.**

60 LAT WICEPROWINCJI POLSKIEJ MISJONARZY OBLATÓW WE FRANCJI, BELGII I LUKSEMBURGU

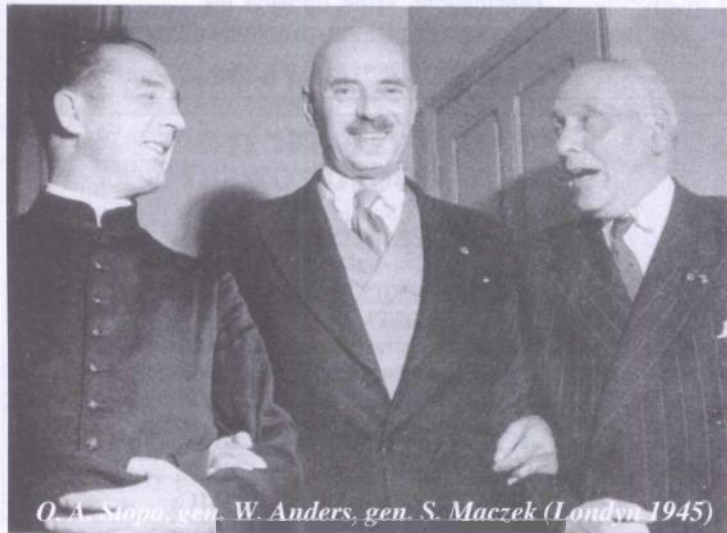
Zbigniew Judycki

OD DYSTRYKTU DO DELEGATURY

Za początek duszpasterstwa polskich Oblatów we Francji przyjmuje się rok 1936, w którym o. Feliks Rozynek, po ukończeniu studiów teologicznych w Notre Dame de Lumières i przyjęciu święceń kapłańskich, rozpoczął duszpasterstwo objazdowe wśród Polaków w rejonie Marsylii i Tuluzy. W dniu 3 marca 1938 został oficjalnie mianowany przez rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji duszpasterzem polonijnym na południowe departamenty. Tego samego roku o. Piotr Purgoł otrzymał nominację na duszpasterza polskiego w Abbaye-de-Cendras (dep. Gard).

W okresie wakacyjnym 1939 roku ojcowie Karol Kubsz i Piotr Miczko pracowali wśród Polonii francuskiej. Natomiast podczas II wojny światowej liczna grupa Oblatów znalazła się na terenie Francji poświęcając się pracy duszpasterskiej wśród wychodźstwa polskiego. W 1943, August kardynał Hlond mianował o. Karola Kubsza kierownikiem Centrali Duszpasterskiej w Lyonie, której podlegali nie tylko Oblaci, ale również księża diecezjalni. Jednocześnie, na prośbę kardynała Hlonda, polscy Oblaci przedstawiali się do Północnej Francji, gdzie zaczęli otwierać pierwsze placówki.

Podczas II wojny światowej kilkunastu Oblatów trafiło jako kapelani do Wojska Polskiego na Zachodzie lub czynnie uczestniczyli w ruchu oporu na terenie państw okupowanych, m.in.: Alfred Bednorz, Karol Brzezina, Jan Chwist, Roman Duda, Jerzy Kania, Bolesław Krachulec, Paweł Latusek, Józef Lewicki, Wiktor Mendrella, Hubert Misiuda, Antoni Murawski, Ignacy Pluszczyk, Henryk Repka, Feliks Rozynek, Wilhelm Stempor, Konrad Stolarek, Alfons Stopa, Feliks Strużek, Kazimierz Szymurski.



O. A. Stopa, gen. W. Anders, gen. S. Maczek (Londyn 1945)

Dekretem Administracji Generalnej, w dniu 4 września 1946 roku, zostały utworzone polskie dystrykty we Francji i w Wielkiej Brytanii. Superiorem francuskiego dystryktu został mianowany o. Karol Kubsz, a brytyjskiego o. Karol Brzezina. Oba dystrykty należały do prowincji polskiej, a ich superiorowie mieli być mianowani przez jej prowincjała.

Próba utrzymania dystryktu brytyjskiego nie powiodła się i już 23 sierpnia 1947 roku, na mocy postanowienia Rady Prowincjalnej został rozwiązany. Część Oblatów wróciła do Polski, a inni zostali przydzieleni do dystryktu francuskiego. Natomiast dystrykt we Francji, z uwagi na trudności porozumienia się z władzami zakonnymi w kraju, został 10 maja 1949 roku decyzją superiora generalnego odłączony od Polski i uzależniony bezpośrednio od Administracji Generalnej w Rzymie.

Następcą z o. Karola Kubsza został o. Henryk Repka (1955-1964), który biorąc pod uwagę dynamiczny rozwój placówek obłackich (ponad 60 ojców) wystąpił z prośbą do Administracji

Generalnej o erygowanie dystryktu w niezależną jednostkę. W ten sposób, dnia 25 lipca 1964 roku, uroczystie erygowano Wikariat pw. Matki Boskiej Częstochowskiej na Francję i Belgię, a pierwszym wikariuszem został mianowany o. Józef Pakuła.

Po reformie Reguły obłackiej, na kapitule w 1966 roku, wikariaty według nowej nomenklatury przybrały nazwę wiceprowincji i dekretem superiora generalnego z dnia 25 stycznia 1967 roku, dotychczasowy wikariat francusko-belgijski otrzymał nazwę Wiceprowincji Polskiej we Francji i Belgii. Natomiast w 1976 po przejściu duszpasterstwa w Holandii zaczęto używać nazwy: Wiceprowincja Polska we Francji i Beneluksie, dostosowując ją w ten sposób do zaistniałej rzeczywistości. Po erygowaniu wikariatu w wiceprowincję jego były wikariusz o. Józef Pakuła zaczął używać tytuł „prowincjała wiceprowincji polskiej”. Po nim kolejno sprawowali tę funkcję: o. Józef Lewicki (1970-1973), o. Bronisław Marciszewski (1973-1976), o. Kazimierz Szymurski (1976-1982), o. Leon Brzezina (1982-1989), o. Józef Osiński (1989-1995), o. Jerzy Kalinowski (1995-2001), o. Grzegorz Napierała (2001-2004), o. Jan Domański (2004-). W 2003 roku, w wyniku porozumienia pomiędzy Administracją Generalną w Rzymie a władzami zakonnymi w Polsce, francuska wiceprowincja została krajowi administracyjnie podporządkowana stając się Delegaturą Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej we Francji i Beneluksie.

Ojcowie Oblaci, wierni powołaniu misjonarskiemu św. Eugeniusza de Mazenod, traktują pracę duszpasterską w polskich parafiach i stacjach misyjnych we Francji i krajach Beneluksu, jako nadzwyczajne i specyficzne realizowanie ideału Zgromadzenia: *Evangelizare pauperibus misit me - Posłał mnie Pan, by głosić Dobrą Nowinę ubogim*. Polonijne parafie i stacje misyjne stały się opatrnościowo polem misyjnym, ponieważ „emigrant” był i jest tym „ewangelicznym ubogim”.

LA FERTÉ-SOUS-JOUARRE

La Ferté-sous-Jouarre, stało się kolebką Oblatów we Francji, w październiku 1948 roku otwarto nowicjat, którego mistrzem został o. Wiktor Mendrella. Niestety, po dwóch latach został zamknięty i od 1950 roku nowicjuszy kierowano do Korbeek-Lo, a następnie do Barvaux w Belgii.

Postanowiono również założyć w La Ferté-sous-Jouarre wydawnictwo, które już od momentu nabycia posiadłości było marzeniem o. K. Stolaraka. I tak od 1954 zaczęto wydawać miesięcznik „Niepokalana”. Z czasem założono własną drukarnię i obok miesięcznika drukowano, m.in. pomoce liturgiczne, śpiewniki i modlitewniki.

Z polecenia ks. abpa Józefa Gawliny, od 1960 roku, przez 17 lat oblaci zajmowali się redakcją, administracją i drukiem „Głosu Katolickiego”, oficjalnego czasopisma Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Jego pierwszym kierownikiem redakcji został o. Alfons Stopa. Po nim kolejno kierowali redakcją ojcowie: Konrad Stolarek, Stanisław Skórczyński, Leon Brzezina, Alfons Stopa.

Jednak, gdy stwierdzono, że samodzielna drukarnia jest za droga, w styczniu 1978 roku podjęto decyzję o jej zamknięciu, a administrację miesięcznika przeniesiono do Vaudricourt, gdzie znajduje się do chwili obecnej. Posiadłość w La Ferté-sous-Jouarre została w 1991 roku sprzedana Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

VAUDRICOURT

Jednym z głównych zadań rozwoju dystryktu obłackiego we Francji było utworzenie junioratu celem zapewnienia sobie przyszłości poprzez wychowanie i wykształcenie przyszłych kapłanów-misjonarzy. Dlatego też w 1947 roku wynajęto w Béthune (Pas-de-Calais) duży budynek na juniorat nazwany Internatem św. Kazimierza. Była to szkoła-juniorat, do którego przyjmowano chłopców z katolickich rodzin polskich z Francji i

Belgii, ze specjalnym uwzględnieniem prawdziwych i możliwych powołań kapłańskich.

W 1952 roku, kiedy internat w Béthune okazał się za ciasny dla 74 uczniów, przeniesiono go do zakupionej posiadłości w pobliskiej miejscowości Vaudricourt. W dużym parku wybudowano dwupiętrowy budynek, do którego ściągali synowie polskich emigrantów. W roku 1956 liczba uczniów wzrosła do 120. W tym też roku Internat św. Kazimierza uniezależnił się w pewnym sensie od szkoły St.Vaast, otwierając własne gimnazjum, ucząc ich jednocześnie zasad życia chrześcijańskiego oraz języka polskiego, geografii i historii Polski, a także polskiego śpiewu. Z czasem przy Internacie powstały dwie orkiestry. Chlubą internatu stał się chór chłopięcy pod batutą o. Bolesława Krachulca, który pozostawił trwały ślad w kulturalnym dorobku emigracji polskiej. Dużo uwagi poświęcali również misjonarze oblaci rozwojowi kultury fizycznej. Drużyny i sekcje sportowe utworzone z uczniów zdobyły dziesiątki pucharów i medali.



Szkółę w Vaudricourt odwiedziło kilkunastu biskupów polskich i francuskich, wielu wybitnych misjonarzy i naukowców. Uczniowie nawiązywali z nimi kontakty i korzystali z ich wykładów. Prymas ks. Stefan kardynał Wyszyński dostrzegł w jej dorobku „wyraźne działanie Opatrzności Bożej” co wyraził w jednym z listów do o. Edwarda Olejnika.

W latach siedemdziesiątych liczba uczniów zaczęła maleć i po 20 latach istnienia, w 1976 roku praktycznie gimnazjum-internat przestało działać. Instytucja została przekształcona w zakonny dom dla emerytów oraz miejsce spotkań dla różnych stowarzyszeń i organizacji polonijnych a także francuskich. Przyjęła też nową nazwę: Instytut św. Kazimierza. Przez kilka lat, stary budynek internatu służył jako francuska szkoła dla dzieci niepełnosprawnych, pod nazwą „Chrysalide”, a w okresach wakacyjnych wynajmowany był na półkolonie organizowane dla dzieci z ubogich rodzin w Béthune i okolic. Przez kilka lat był również siedzibą Kongresu Polonii Francuskiej, który w jednej z dawnych sal szkolnych urządził ekspozycję sztandarów nie istniejących już stowarzyszeń polonijnych. Obecnie na terenie posiadłości znajduje się siedziba Delegatury Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów. Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, redakcji miesięcznika „Niepokalana”, Instytutu Badań Biograficznych oraz stała Galeria Malarstwa i Rzeźby Polskiej jak również magazyn organizacji charytatywnej wysyłającej dary dla potrzebujących.

Podczas 58 lat swego istnienia posiadłością zakonną w Vaudricourt zarządzali kolejno następujący superiorzy: o. Edward Olejnik (1952-1953), o. Henryk Repka (1953-1961), o. Edward Olejnik (1961-1972), o. Konrad Stolarek (1972-1976), o. Leon Brzezina (1976-1982), o. Jerzy Kalinowski (1982-1988), o. Stanisław Heller (1988-1992), o. Paweł Panicz (1992-1994), o. Marian Rejkowicz (1995-2004), o. Grzegorz Napierala (2004-).

BELGIA

Pragnąc zapewnić stałą opiekę duszpasterską dla Polaków w Belgii i Luksemburgu prymas ks. August kardynał Hlond

erygował w 1926 roku Polską Misję Katolicką z siedzibą w Brukseli, którą 1 stycznia 1948 roku powierzył misjonarzom Oblatom. Pierwszym rektorem oblatom został o. Karol Kubsz (1948-1961), a następnym o. Henryk Repka (1961-1981), któremu w 1973 roku ks. biskup Władysław Rubin rozszerzył kompetencje również na Holandię. Po jego nagłej śmierci urząd rektora objął na okres trzech lat ks. Bofeśław Kurzawa (1981-1984). W 1984 ponownie kierownictwo Misji wróciło do oblatów, a kolejnymi rektorami byli: o. Tadeusz Frankow (1985-1988), o. Józef Pielorz (1988-1992), o. Leon Brzezina (1992-2000), o. Ryszard Sztylka (2000-).

Rektorat Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli posiada własny dom, w którym mieści się kaplica na 200 osób, sala katechetyczna, biblioteka oraz archiwum. Obecnie, oprócz parafii w Brukseli (o. Tadeusz Czaja, o. Władysław Walaszczyk), Oblaci obejmują opiekę duszpasterską placówki w Charleroi (o. Bronisław Dejneka, o. Tadeusz Krzemiński), Genk (o. Jerzy Kaszyca, Leopoldsburgu (o. Ryszard Sztylka), Liège (o. Wacław Górniak, o. Stanisław Heller, o. Władysław Laskowski, o. Józef Pielorz, o. Kazimierz Szymurski), Rekem (o. Zbigniew Opyd), Ressaix (o. Piotr Pożoga) i Sirault (o. Andrzej Świętek).

Parafia brukselska pw. Matki Boskiej Częstochowskiej wynajmuje duży kościół Notre-Dame de la Chapelle. Ośrodki polskie w Genk i Ressaix posiadają własne kaplice, sale parafialne i probostwa, a w Charleroi własny dom i salę parafialną.



Ks. Karol kardynał Wojtyła wśród oblatów w Brukseli

Przy oblackich placówkach duszpasterskich w Belgii działają liczne organizacje kościelne. Corocznie misjonarze oblaci organizują pielgrzymki do sanktuariów maryjnych w Montaigu, Banneux i Ressaix, a w każdą ostatnią niedzielę października odprowadzają uroczystą Mszę św. w kościele parafialnym w Lommel za 257 polskich żołnierzy poległych w II wojnie światowej i pochowanych na miejscowym cmentarzu. Rolę informacyjną pełnią kwartalniki i okazjonalne biuletyny parafialne ukazujące całokształt życia poszczególnych wspólnot katolickich oraz ważniejsze przedsięwzięcia organizacji polonijnych.

LUKSEMBURG

Opiekę duszpasterską nad Polakami w Wielkim Księstwie Luksemburga roztoczyli oblaci w 1948 roku. Pierwszym przełożonym został o. Karol Kubsz (1948). Po nim kierowali luksemburską placówką: o. Augustyn Müller (1948-1951), o. Joseph Thiel (1951-1966), o. Józef Adamczyk (1966-1988), o. Konrad Stolarek (1988-1994), o. Henryk Kruszewski (1994-). Parafia luksemburska nie posiada własnej świątyni, ale od 1995 wynajmuje w dzielnicy Neudorf kościół pw. św. Henryka, a od 1997 również probostwo obok kościoła. Msze św. odprowadzane są także w miejscowościach Esch-sur-Alzette, Ingeldorf (dwa razy w miesiącu) i Wiltz (raz w miesiącu). Od 1993 przy parafii działa Szkoła Polska, w której co roku naukę pobiera kilkudziesięciu uczniów. Misja wydaje w nakładzie 450-500 egzemplarzy biuletynu parafialny „Słowo z Luksemburga”. Co roku w sierpniu odbywa się pielgrzymka Polaków z Luksemburga do sanktuarium maryjnego w Kayl, a w każdą pierwszą niedzielę października do sanktuarium maryjnego w Banneux w Belgii.

W Galerii GK... Vaudricourt. czyli 60 lat Oblatów we Francji



foto. Z. A. Judycki

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie



CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014^c/mn

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

☎ 0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com